

243/88

Jósef Ciešla

**Centralne Biuro Wystaw Artystycznych
Biuro Wystaw Artystycznych w Łodzi
Biuro Wystaw Artystycznych w Tarnowie**

październik – listopad 1988

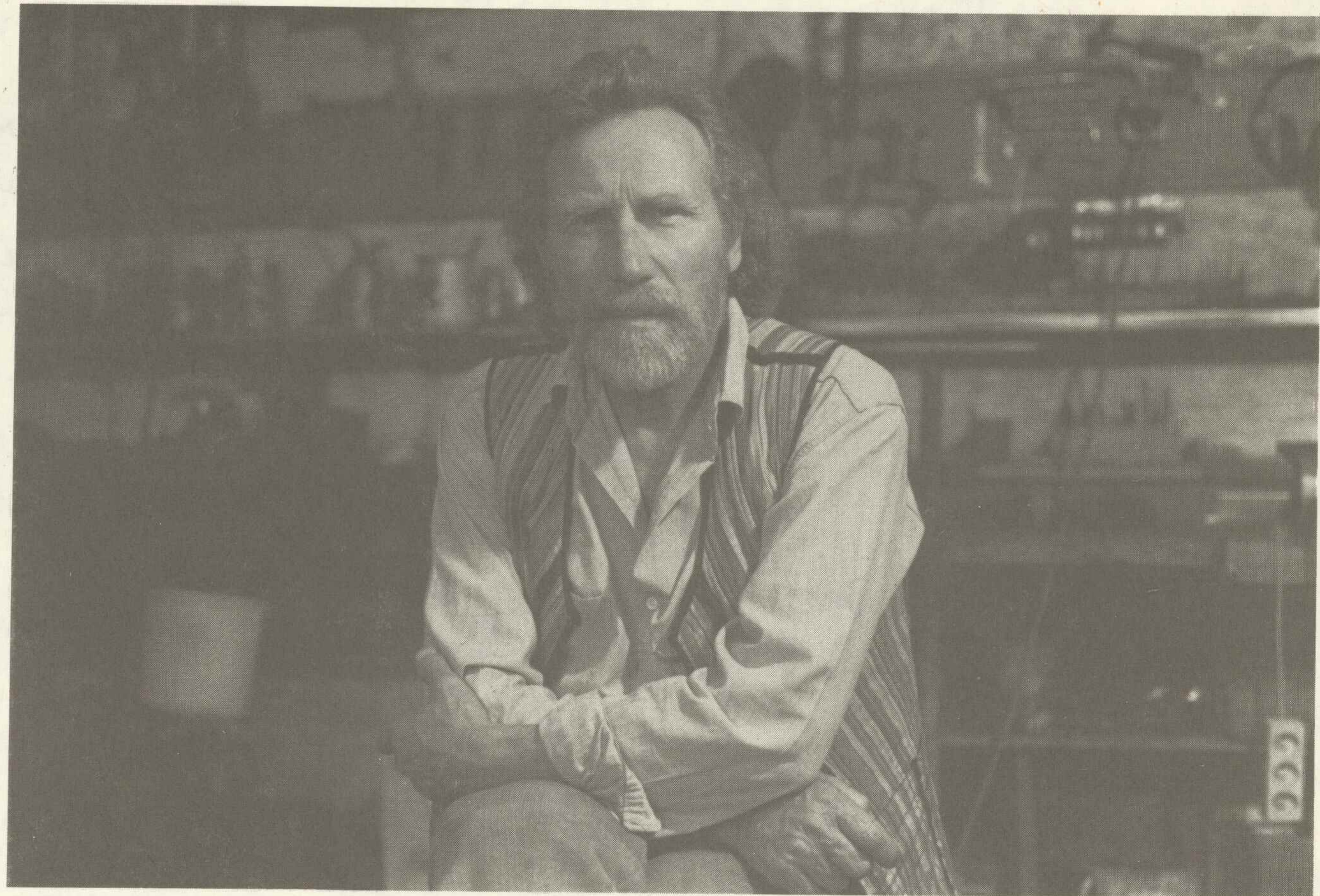
**Galeria Sztuki BWA
Łódź, ul. Wólczańska 31**

listopad – grudzień 1988

**Biuro Wystaw Artystycznych
Tarnów, ul. Wałowa 10**

grudzień 1988 – styczeń 1989

**„Zachęta”
Warszawa, pl. Małachowskiego 3**



Jósef Cieśła

Wydawca:

BWA

Biuro Wystaw Artystycznych w Łodzi

Opracowanie i redakcja katalogu: Elżbieta Fuchs
Projekt plakatu i układ graficzny katalogu: Ewa Stanisławska-Balicka
Tłumaczenie : Irena Kowalczyk
Zdjęcia: Hervé Hugues
Druk: Zakład Graficzny P.P. „Sztuka Polska”
Zam. 627 n. 600 S-8/1521
Cena: 200 zł

Gdzieś między Rodanem a Alpami leży kraj, gdzie kamienista ziemia opiera się chłopom, którzy nie wyemigrowali jeszcze do bliższych czy dalszych miast.

Ludzie są tam twardzi szorstkością ich życia. Ci „twardziele” stawali się niekiedy wielkimi postaciami ciągle jeszcze zaludniającymi światową pamięć.

MANDRIN, ten szlachetny rozbójnik zbyt wcześnie stracony by zostać Marszałkiem Cesarstwa.

BERLIOZ, twórca, któremu muzyka jawiła się jako wszechpotężny kolos.

Na tej też ziemi urodził się STENDHAL, żył i umarł CLAUDEL.

Korzeniami oraz w głębi mego jestestwa przynależę do tego kraju, chociaż się w nim nie urodziłem ani nie uwiłem w nim mego gniazda.

Jo Cieśla, którego ojczyzna leży daleko, żyje i pracuje w mojej mitycznej krainie. Jego twórczość wyraża moją i jego własną ziemię, a także naszą wspólną walkę o nowoczesność. Żyje i pracuje w Delfinacie, w ogrodzie, który dzień po dniu tworzy jego plastyczna wyobraźnia.

Ta skromna zagroda w Artas stała się dla mnie muzeum wyobraźni, ku któremu podążają moje marzenia. Zgromadzone w nim przedmioty i rzeźby nie wyrażają żadnej niezdrowej nostalgii, tylko poetyckie przeświadczenie, że ich autor wyprzedza swój czas. Chociaż każdy tutejszy dzień przepelniony bywa destrukcyjną miernotą, w sercu tej krainy, Jo Cieśla potrafił skoncentrować nadzieje przyszłego stulecia.

Przygarnięty przez tę ziemię, jak Berlioz i Stendhal, kultywuje jej najautentyczniejsze przymioty, które niegdyś zrodziły Pustelnię Parmeńską, a w roku 1788 zapoczątkowały w Vizille Rewolucję Francuską i nową dla ludzkości epokę.

Dziela artysty i pogodna uroda jego współtowarzyszki, Paulette, nadają temu miejscu subtelny nastrój. Przy dobiegających z piętra dźwiękach fortepianu, często poszukiwaliśmy bezwiednie twórczego istnienia, które Jo i Paulette noszą w sobie samych. Polskę przynosiły ze sobą zawsze wichry nadziei lub rozczarowania.

W Dombe, między Lyonem a Burgundią, zbudowaliśmy wspólnie dziecięcą krainę czarów.

Dzięki swym rzeźbom-zabawkom, Jo otworzył przed dziećmi magiczne, ale i wąskie drzwi ku światu wyobraźni.

Na zakończenie, definicja Poety wyrażona przez Saint-John Perse'a, która najlepiej określi Jo Cieślę:

„Miłość jest jego domem

Nieposłuszeństwo prawem

Miejsce swe znajduje we wszystkim, co czas wyprzedza”.

Jacques Rey

Urodziłem się 19 marca 1929 roku w Tarnowie jako syn kowala. Ojciec emigruje do Francji w 1931 roku – ma dziesięcioletnią umowę o pracę. Udaje się więc do Beaujolais i uprawia winorośl w Château du Suzy.

Matka dołącza do niego w roku 1932.

Na mnie przychodzi kolej w roku 1933. Dziadkowie wsadzają mnie wraz z trzyletnią siostrą Zofią do pociągu i powierzają nas podróżnym udającym się do Francji.

Długa podróż pełna mocnych wrażeń.

Rodzice, przeświadczeni o czasowym charakterze naszego pobytu we Francji, wychowują mnie zgodnie z polską tradycją i kulturą. W szkole francuskiej widzą mnie tylko wtedy, gdy „mam wolne” tzn. gdy nie muszę zajmować się winoroślą, byłem czy też pilnować rodzeństwa, a więc bardzo rzadko.

Ale zawsze znajduję wolne chwile, aby uciec w świat fantazji: rzeka i płynące nią tratwy, struganie lasek, gwizdków, zabawek ...

Chcę zostać inżynierem – inżynier może wszystko!

Wybuch II wojna światowa.

Dwie wiosny z rzędu marznie winnica.

Aby sprostać wyzwaniom losu, ojciec wraca do zawodu kowala, a ja pomagam w „metamorfozie metalu”.

Rodzina liczy już dziewięcioro dzieci i muszę zarabiać na życie. W wieku 13 lat i pół, rozpoczynam naukę, za specjalnym pozwoleniem, w zakładzie farbiarskim.

Rok później praktykuję u stolarza.

Rodzina jednak wykorzystuje moje zarobki i mój czas. Decyduję się więc opuścić dom. Staję się samodzielny w wieku 16 lat. Wynajmuję pokój w Lyonie. Pracę znajduję z ogłoszenia, ale jako że źle znam francuski, zostaję uczniem producenta tiulu sądząc, że angażuję się do fabryki dachówek.

Odtąd życie moje stanie pod znakiem tkaniny. Dzięki nowemu pracodawcy, który zainteresował się młodym chłopcem, mogę chodzić na wieczorowe kursy w szkole tkactwa. Muszę jednak szybko zrezygnować mając zbyt wiele trudności w czytaniu i pisaniu po francusku.

Pracuję, aby zarobić na życie i opłacam Zofii, mojej siostrze, kurs dla sekretarek. Później, w drodze rewanżu, ona będzie opłacać naukę, którą podjąłem.

20 lat – żenię się. Znalazłem dobrą pracę w kopalni w Chambéry, lecz okrutna śmierć dyrektora powoduje, że wracam do Lyonu.

21 lat – ponownie zapisuję się do Wyższej Szkoły Tkactwa; interesuję się szczególnie techniką. Równocześnie pracuję w zakładach tekstylnych przy produkcji tiulu i koronek (specjalność Lyonu i Calais).

W roku 1953 otrzymuję trzy pierwsze nagrody Francuskiego Związku Konstruktorów Maszyn Włókienniczych za osiągnięcia, w dziedzinie konstrukcji krosien.

Od pewnego już czasu intuicyjne rysowanie i malowanie było dla mnie źródłem prawdziwej satysfakcji. I przypadkowo, po sąsiedzku, zostaję uczniem rzeźbiarza – Belloni'ego.

Nowi nauczyciele uświadamiają mi złożoność rysunku i malarstwa.

W roku 1955 rozpoczynam pracę w Zakładach Dognin jako robotnik. Odpowiadam za krosna, na których tkane są tiule i koronki dla wielkich ówczesnych krawców francuskich, jak Balmain, Saint-Laurent, Dior.

W tym samym roku przychodzi zapłacić cenę za obywatelstwo francuskie: mając 28 lat muszę odbyć

szkołę wojskową (to czas wojny w Algierii); dla mnie trwać będzie 28 miesięcy.

Konsekwencją tego obowiązku nowego obywatela Francji jest niespodziewane przerwanie wszelkiej aktywności. Staje się on jednak również okazją do spotkań z tymi, którzy korzystali dotychczas z odroczenia służby wojskowej, a którzy mają na mnie ogromny wpływ odsłaniając przede mną Nietzsche'go i Bachelarda.

1958 – narodziny syna.

W roku 1959 wracam do Zakładów Dognin i stopniowo kieruję coraz większą ilością pracowni.

Ale najważniejsza jest pracownia malarska, którą dzielę z innymi artystami. Zagłębam się w świat sztuki, do którego podchodzę z gwałtowną czcią właściwą poganinowi.

1961 – narodziny drugiego syna.

Lata następne – szereg płócien, rzeźb w drewnie i w kamieniu.

Odczuwam coraz silniejszą potrzebę codziennego malowania, rysowania i rzeźbienia.

1966 – małżeństwo z Paulette.

1967 – narodziny syna.

W 1968 roku porzucam przemysł tekstylny, aby całkowicie oddać się twórczości artystycznej.

1969 – przychodzi na świat Iwan, czwarty z kolei.

W tym samym roku, pierwsze prace w kutym metalu. Kuźnia podarowana mi przez przyjaciela przypomina mi moje młodzieńcze lata: odnajduję umiejętności mego ojca ... i tak stał staję się moim ulubionym tworzywem.

1970 – pierwsze zamówienie oficjalne i realizacja dla Rady Głównej Rodanu.

1971 – rodzi się nam Juliette.

1973 – początek współpracy z Paulette przy realizacji tkanin.

1975 – nagroda Stowarzyszenia Lyońskich Krytyków Sztuki.

1979 – nauczam w Szkole Sztuk Pięknych w Lyonie.

Bilans dokonań: około pięćdziesięciu realizacji pomnikowych w miejscach publicznych lub stanowiących integralną część architektury; liczne wystawy indywidualne, prace w kolekcjach prywatnych we Francji, USA, Japonii, RFN, Szwajcarii, Belgii, Danii, Szwecji, stale w Galerii Bologna/Landi w East Hampton – Nowy Jork.

Po śmierci matki w roku 1970, ogarnęła mnie nieodparta chęć sięgnięcia do źródeł. Latem 1974 roku odbyłem pierwszą podróż do Polski: poczułem się u siebie i lepiej zrozumiałem swoją własną twórczość. Wracałem wielokrotnie, a w 1981 roku zostałem zaproszony na niezapomniany plener w Orońsku.

Jest we mnie coś z wygnańca.

Il est un pays entre Rhône et Alpes où les cailloux disputent l'agriculture aux paysans qui n'ont pas encore immigré vers de proches ou lointains cités.

Les gens y sont durs, de l'âpreté de leur vie. Ces „magnots” sont parfois devenus de grands hommes qui peuplent encore la mémoire du monde.

MANDRIN ce brigand généreux trop tôt pendu pour devenir Maréchal d'empire,

BERLIOZ ce musicien qui fit jusqu'à la mégalomanie éclater l'espace musical;

En cette terre naquit STENDHAL, vécut et mourut CLAUDEL.

Je suis, historiquement et dans mon identité profonde, de ce pays où je ne suis ni né, ni établi.

Jo Ciesla, dont le pays est ailleurs, vit et travaille dans mon pays mythique. Son oeuvre traduit ma terre, la sienne et notre commun combat pour la modernité. Il vit et travaille en Dauphiné, dans un jardin, jour après jour, construit des étapes de son destin plastique.

Cette modeste ferme d'Artas est devenue le musée imaginaire où convergent mes rêves. De ces objets, de ces sculptures n'émane aucune nostalgie malsaine mais la poétique certitude de l'anticipation.

Au coeur de ce pays chaque jour détruit par l'imbécilité vernaculaire, Jo Ciesla a installé l'espoir possible du XXI^e siècle.

Enfant adoptif de cette terre, comme Berlioz et Stendhal, il en cultive les qualités les plus authentiques, celles qui ont fait la Chartreuse de Parme ou initié, en 1788, à Vizille, la révolution française et le monde contemporain.

Les oeuvres et la sereine beauté de Paulette, sa compagne, exercent sur ce lieu une subtile hégémonie.

Le piano jouant à l'étage, nous avons si souvent poursuivi notre quête insensée d'un devenir esthétique que Jo et Paulette portent jusqu'en eux-mêmes.

La Pologne toujours arrivait au coeur d'une tempête d'espoir et de désillusion.

Dans la Dombe, entre Lyon et Bourgogne, nous avons ensemble construit, pour de petits enfants, le jardin des merveilles. Jo leur a ouvert, par ses sculptures-jeux, la précieuse et étroite porte du monde imaginaire.

Ce qui, pour conclure, décrit le mieux Jo Ciesla est la définition que donnait St-John Perse du Poète:

„L'amour est son foyer

L'insoumission sa loi

Et son lieu est partout dans l'anticipation.”

Jacques Rey

Je suis né à TARNOW le 19 Mars 1929 d'un père forgeron qui émigre en France en 1931 avec un contrat de travail de 10 ans et qui le conduit en Beaujolais où il est engagé comme vigneron au „Château du Souzy”.

Ma mère le rejoint en 1932.

En 1933, accompagné de ma soeur Sophie 3 ans, nous quittons à notre tour la Pologne. Nos grands-parents nous mettent dans un train et nous confient à des voyageurs en partance pour la France. Voyage fait d'étapes et de sensations fortes.

Mes parents, persuadés que leur immigration n'est que provisoire, m'élèvent dans la coutume et la culture polonaise, et je ne vais à l'école française que lorsque je suis „mis en congé” des soins de la vigne et du bétail, ou de la garde de mes frères et soeurs, c'est-à-dire très rarement.

Mais il y a toujours quelques heures pour donner libre cours à mon imagination: radeaux de fortune sur la rivière, taille de bâtons, de sifflets, de jouets, ...

Mon ambition de devenir ingénieur s'affirme, croyant qu'un ingénieur peut tout inventer!

La Seconde guerre mondiale intervient.

Deux années, successivement, la vigne gèle au printemps.

Pour faire face aux malheurs, mon père reprend son métier de forgeron et je suis celui qui „tourne la manivelle” pour que s'accomplisse la métamorphose du métal en fusion.

La famille compte maintenant 9 enfants, et je dois gagner ma vie.

A 13 ans 1/2, avec une dispense spéciale, j'entre en apprentissage dans une usine de teintures.

L'année suivante, je suis arpète chez un menuisier.

Mais la famille utilise mes gains et mon temps. Aussi je décide à 16 ans de devenir indépendant, de quitter le milieu familial, et je trouve une chambre à Lyon. Là, suite à la lecture d'une annonce dans le journal, mais victime de ma méconnaissance du français, je deviens apprenti tulliste alors que je crois entrer dans une fabrique de tuiles.

– Ma vie sera désormais marquée par le textile.

Grâce à mon nouveau patron qui s'intéresse au jeune garçon que je suis, je peux suivre les cours du soir de l'école de tissage.

Mais rapidement je dois renoncer, trop ignorant dans la lecture et l'écriture de la langue française.

Je travaille pour subvenir à mes besoins et payer à ma soeur Sophie des cours de secrétariat. Plus tard, en retour, c'est elle qui payera les études que j'ai décidé de reprendre.

20 ans – je me marie. J'ai trouvé un bon emploi dans une entreprise de charbonnage à Chambéry; mais suite au décès brutal de son directeur, je dois revenir sur Lyon.

21 ans – nouvelle inscription à l'Ecole Supérieure de Tissage où je m'intéresse plus particulièrement à la technique des métiers mailles.

Simultanément, je travaille dans une entreprise textile sur métiers tulle et dentelles (spécialités de Lyon et Calais).

En 1953, j'obtiens trois premiers prix de l'Union des Constructeurs de matériel textile de France pour mes recherches sur les métiers mailles.

Je trouvais depuis quelque temps déjà une réelle satisfaction dans la pratique intuitive du dessin et de la peinture. Aussi je décide de m'inscrire aux cours de l'Académie des Beaux-Arts de Lyon.

Et par une coïncidence de voisinage, je deviens élève du sculpteur Belloni.

Avec ces nouveaux professeurs, j'apprends la complexité du dessin et de la peinture.

En 1955 je rentre comme metteur en oeuvre aux Ets Dognin où mes aptitudes me valent de régler les métiers sur lesquels sont tissés tulles et dentelles pour les grands couturiers français de l'époque: Balmain, St-Laurent, Dior.

Rançon de ma naturalisation obtenue cette année-là, j'ai 28 ans lorsque je dois remplir l'obligation du service militaire (c'est la guerre d'Algérie): il durera 28 mois.

Cette obligation du nouveau citoyen français que je suis provoque une rupture inattendue de toutes mes activités mais aussi de bouleversantes rencontres avec d'autres sursitaires qui me font découvrir Nietzsche et Bachelard.

1958 – naissance d'un fils.

De retour en 1959 aux Ets Dognin, je deviens progressivement responsable de plusieurs ateliers.

Mais c'est l'atelier de peintre que je partage avec d'autres artistes qui devient primordial. Je pénètre de plus en plus viscéralement et passionnément dans le monde artistique que je découvre avec une faim païenne.

1961 – naissance d'un second fils.

Les années qui suivront, réalisation de nombreuses toiles, sculptures sur bois et sur pierre.

L'exigence de pouvoir peindre, dessiner et sculpter tous les jours se fait de plus en plus pressante.

Je me remarie en 1966 avec Paulette.

Naissance d'un fils en 1967.

En 1968, je quitte l'industrie textile pour me consacrer exclusivement à la création artistique.

1969 – arrivée d'Yvan, le quatrième du nom.

Cette année-là, naissance des premières pièces de métal forgé.

Cadeau d'un ami, la forge m'a ramené à mes années d'adolescence; j'ai retrouvé le savoir faire de mon père... et l'acier est devenu mon matériau privilégié.

1970 – première commande publique pour le Conseil Général du Rhône.

1971 – Juliette nous est née.

1973 – début de notre collaboration avec Paulette pour les réalisations textiles.

1975 – prix de l'Association des Critiques d'Art Lyonnais.

1979 – j'enseigne à l'Ecole des Beaux-Arts de Lyon.

AU BILAN ACTUEL: une cinquantaine d'oeuvres monumentales présentes dans différents lieux publics ou intégrés dans l'architecture.

Nombreuses expositions et collections particulières en France, U.S.A., Japon, R.F.A., Suisse, Belgique, Danemark, Suede – En permanence à la Galerie Bologna/Landi à East Hampton – New-York.

Après la mort de ma mère en 1970, l'envie de renouer en profondeur avec mes origines s'est imposée.

L'été 1974, je faisais mon premier voyage en Pologne: je me suis senti chez moi et j'ai mieux compris ma propre création.

J'y suis retourné plusieurs fois, et notamment en 1981, invité au Centre de Plein Air d'Oronsko pour un séjour inoubliable.

Il reste en moi une part d'exilé.

Józef Cieśla

38440 Saint Jean de Bournay

Francja

Urodzony w Tarnowie w 1929 roku. Autodydakta.

1948–52 Wyższa Szkoła Tkactwa (Ecole Supérieure de Tissage) w Lyonie

1954–56 Akademia Sztuk Pięknych (Académie des Beaux-Arts) w Lyonie

1963 Pierwsza wystawa indywidualna w Galerie l'Indifférent w Lyonie

1968 Poświęca się wyłącznie twórczości artystycznej

1970 Pierwsze zamówienie – Conseil Général du Rhône

1975 Nagroda Stowarzyszenia Lyońskich Krytyków Sztuki (Association des Critiques d'Art Lyonnais)

1979 Naucza w Szkole Sztuk Pięknych (Ecole des Beaux-Arts) w Lyonie

Né à Tarnow (Pologne) en 1929

autodidacte

1948–52 Ecole Supérieure de Tissage de Lyon

1954–56 Académie des Beaux-Arts de Lyon

1963 Première exposition personnelle à la Galerie l'Indifférent – Lyon

1968 Se consacre exclusivement à la création artistique

1970 Première commande, Conseil Général du Rhône

1975 Prix de l'Association des Critiques d'Art Lyonnais

1979 Enseigne à l'Ecole des Beaux-Arts de Lyon

Realizacje

- ✓ 1970 Lyon, Conseil Général du Rhône, stal nierdzewna, 8×4 m
- 1971 Caluire, P. & T., stal nierdzewna, 3,60 m
- Dommartin, J.M.C., tynk barwiony, aluminium, 7×3,20 m
- 1972 Caluire, C.E.S., duraluminium, 3×2,50 m
- Vénissieux, C.E.S. 1200, stal nierdzewna, 4,50×4×2,20 m
- × 1973 Caluire, Skwer Montessuy, stal nierdzewna, 4,50×2,20×1,80 m
- × 1974 Saint-Priest, prywatny dom mieszkalny, architekt R. Dussud, relief w betonie, tkanina przestrzenna – technika własna
- Vaulx-en-Velin, E.N.T.P.E., tkanina – technika własna, 2×1,45 m
- × 1975 Vaulx-en-Velin, Zespół Szkół im. J. Vilara, stal nierdzewna, 5,50×2,70 m
- × Sail-sous-Couzan, wjazd do miasta, stal powlekana laką, 8 m
- 1976 Mions, Zespół budynków szkolnych „Les Brosses”, stal powlekana laką, 4,20×1,20×1 m
- Neuville-sur Saône, C.E.S., relief w betonie – technika własna, dł. 32 m
- 1977 Chassieu, Zespół Szkół im. L. Pergaud, stal nierdzewna, 7,50×3,50 m
- Saint-Priest, Centre Social, pień kasztanowca, stal nierdzewna kuta, 2,30×1,90×1 m
- Saint-Priest, Zespół budynków szkolnych „Bel Air”, tkanina – technika własna, 3×2,5 m
- × Vaulx-en-Velin, Ratusz, tkanina – technika własna, 3,70×2,50 m

- 1978 \times Lyon, Stacja metra „Hôtel de Ville”, stal nierdzewna, 4,50×3,50×1,80 m
 Vaulx-en-Velin, E.N.T.P.E., drewno, stal nierdzewna, sznurek, 3,50×3,30×3 m
 Vaulx-en-Velin, E.N.T.P.E., tkanina – technika własna, 9,60×2,50 m
 Lyon, Sympozjum rzeźbiarskie La Part-Dieux, stal nierdzewna, 2,80×2,30 m
 \times Wiedeń, Zespół budynków szkolnych „Malissol”, stal powlekana laką, 3,60×1,50×1,10 m
 Saint-Priest, Zespół budynków szkolnych „Plaine de Saythe”, stal nierdzewna, 4,50×1,60 m
- 1979 Limoges, U.E.R. Médecine & Pharmacie, stal nierdzewna, emalie (mistrz emalierski Ch. Christel), 5,80×2,50 m
 Saint-Priest, Zespół Szkół im. P. Kergomarda, drewno, tkanina – technika własna, 8×1,80 m
 Beaurepaire, C.E.S., stal nierdzewna lakierowana, 4×2,50 m
 Chassieu, Zespół Szkół im. L. Pradela, stal powlekana laką, 4,50×2,30×1,90 m
 Vaulx-en-Velin, Zespół Szkół im. J. Jaurès, stal powlekana laką, 1,80×1,80×0,60 m
- 1980 Villeurbanne, skwer Lebossé, stal nierdzewna, miedź, 5,50×3,40×1,70 m
 Saint-Fons, C.E. Rhône-Poulenc Polymerès, stal nierdzewna, aluminium, 8×1,80 m
 Heyrieux, C.E.S.J. Prévert, stal nierdzewna, 4×3×1,5 m
 Meyzieu, Zespół budynków szkolnych „La Jacquière”, stal powlekana laką, 4×1,50 m
 Vénissieux, Bibliothèque Municipale, tkanina – technika własna, 2,30×1,30 m
- 1981 \times Grenoble, Conseil Général de l'Isère, 3 reliefy ściennie: 3,30×3,40 m, 2,80×2,60 m, 4,50×3,30 m, cement polichromowany, stal nierdzewna, emalie z Limoges
 Bron, Przedszkole Les Essarts, stal powlekana laką, 3,70×1,75 m
 Péage-de-Roussillon, C.E. Rhône-Poulenc Signal, stal nierdzewna, beton, 4,50×3,50 m
- 1982 Saint-Jean-de-Bournay, C.E.S., rzeźba w stali nierdzewnej zrealizowana przy udziale młodzieży szkolnej, 3×120 m
 Mions, skwer, stal nierdzewna, 2,10×0,86 m
 Soucieu-en-Jarrest, C.E.S., granit, stal kuta, 31×2,50 m
 \times Colombier-Saugnieu, Zespół budynków szkolnych, ściana w stali polichromowanej, 5×2,70 m
- 1983 Wiedeń, Przedszkole Isle, stal nierdzewna, 2,80×1,40 m
 Sainte-Croix, C.C.A.S. Kolonie letnie (architekt J. Rey) – rzeźba-zabawka ruchoma, stal nierdzewna, wys. 6 m; cztery gry plastyczne „Erozja”, stal nierdzewna, cement; gry-rzeźby, stal nierdzewna polichromowana, drewno; „pamięci M. Paula”, stal nierdzewna, cement, wys. 3,50 m
- 1984 Bron, Rezydencja „Les Arcades”, tkanina – technika własna, 3×2,50 m
 Valloire, Sympozjum rzeźby w śniegu, 4,50×4×1 m
 Wiedeń, Sympozjum rzeźby w drewnie, 3,60×1,60×1,30 m
 Saint-Jean-de-Maurienne, Sympozjum rzeźby w drewnie, 2,20×0,70 m
 Grigny, Centre Commercial, rzeźba-fontanna, stal nierdzewna, żywica, cement polichromowany, 2,30×1,70×1,70 m
- 1985 Givors, Gymnase de Bans, stal nierdzewna, 3,90×1,90 m
 La Grande Motte, kamienica ROCAMAR, 2 słońca, stal nierdzewna ϕ 2,60 m
 Saint-Jean-de-Bournay, Przedszkole im. J. Lacroix, drewno, tkanina – technika własna, ϕ 1,80 m
 Bron, sympozjum rzeźby w marmurze
- 1986 Pierre-Bénite, Maison du Peuple, drewno, stal, tkanina, 3,60×1,20×0,80 m
 Saint-Priest, BENE-INOX S.A., stal nierdzewna, zaprawa, żywica, tlenki żelaza, 3,10×2,70 m
- 1987 \times „Kundalini”; kolekcja prywatna Francois Mitterranda, Prezydenta Francji, Vénissieux, Ratusz, tkanina, stal – technika własna, 7,60×3,60×0,60 m

Od 1961 roku udział w licznych wystawach zbiorowych we Francji (m. in. Lyon, Paryż, Grenoble, Tulon, Straßburg, Le Havre) i zagranicą (m. in. Filadelfia, Lozanna, Frankfurt, Sztokholm, Nowy Jork, Dortmund, Bruksela, Phoenix, St. Gallen, Boras).

Wystawy indywidualne

- 1963 Lyon, Galerie Indifférent
 1964 Lyon, Atelier Sopho
 1965 Villeurbanne, M.J.C.
 Lyon, M.J.C., Etats-Unis
 1969 Lyon, Théâtre du VIII-ème, Compagnie Marcel Maréchal; współudział w przygotowaniu dekoracji do „La Moscheta” Ruzante i „Śmierci Dantona” Büchnera
 1970 Lyon, Le Soleil Noir
 1972 Sail-sous-Couzan, VI-ème Estivades
 Perpignan, Galerie l'Olympe
 1973 Paryż, Bâtimat, Stoisko z Uginox
 1975 Lyon, Galeria „L'Oeil Ecoute”
 Saint-Etienne, Maison de la Culture et des Loisirs
 Goutelas, Château de Goutelaz en Forez
 Vénissieux, Centre Social R. Vailland
 1976 Lyon, Musée des Beaux-Arts
 1977 Montpellier, Galerie P. Ducommun
 Vaulx-en-Velin, Hôtel de Ville
 Annemasse, Galerie Point W
 1978 Annemasse, M.J.C.
 1979 Lyon, Galerie „L'Oeil Ecoute”
 Villeurbanne, Hôtel de Ville
 Givors, Centre Culturel (wystawa retrospektywna 1960–1980)
 1980 Perpignan, Sant-Vicens
 1981 Lyon, Galeria „L'Oeil Ecoute”
 1982 Mions, Centre Culturel
 1983 Wiedeń, Galerie ARTO
 Bonnieux, Galerie „Le Tournesol”
 1984 Lyon, Galeria „L'Oeil Ecoute”
 Chambéry, Galerie A. Djian
 Gaildorf, Galerie am Schlosspark
 Wiedeń, Galerie ARTO
 1985 Givors, Bibliothèque Municipale
 Oyonnax, Centre Culturel Aragon
 1986 Nowy Jork – East Hampton, Bologna / Landi Gallery

Spis prac

Cykl: „Miasto w zagładzie” (La Cité engloutie)

1. L'écouteur, 1981, miękka stal, 98×60×21
2. Le Marchor, 1981, stal nierdzewna, 107×72×62
3. Toromachie, 1981, stal nierdzewna, skóra, 58,5×40×27
4. Le Lisor, 1981, stal nierdzewna, skóra, 43×42×28
5. Cis (L'if), 1981, stal nierdzewna, drewno, 100×34×19

Cykl: „Napięcia” (Tensions)

1. Patrol (La ronde), 1982, 30× ϕ 32,5
 2. Wojownicy (Les guerrières), 1982, 50×82×40
 3. Wielki łuk (Le grand arc), 1983, 72×53×32
 4. Sześć napięć (Envoilure à 6 tensions), 1983, 54×54×42,5
 5. Wielka orkiestra (Le grand orchestre), 1983, 6 części
 6. Bapt-Bapt, 1984, 16,5×46×13
 7. Ju – Ju, 1984, 14×41×21
 8. Jack – Jack, 1984, 32× ϕ 23
 9. Sion X, 1984, 55×44,5×21
 10. XI – XI, 1984, 43,5×25×20
- Technika: stal nierdzewna, żywice akrylowe

Cykl: „Embrûlures”

1. Embrûlures première, 1980
 2. Embrûlures lila (Embrûlures mauve), 1981, 112×230
 3. Embrûlures błękitna (Embrûlures bleu), 1982, 250×300
 4. Androgyne, 1985, 230×170
- Technika: sizal, bawełna, len, sztuczny jedwab, włosie końskie
5. Brzozy czarne, 1984, 19 form wiszących wykonanych z płótna jutowego i drewna
 6. Seria rysunków wykonanych ołówkiem

Cykl: „Gisembres”

1. Kriss, 1984, 47×40×260
2. Powiązania czerwone (Ligatures rouges), 1984, 64×9

3. Powiązania błękitne (Ligatures bleues), 1984, 64×8×5
- Technika: drewno, taśma
4. Kagańce (Les Muzlés), 1983
- 1 forma wykonana z gałęzi brzozy owiniętych taśmą, 1983, 175× ϕ 48
- 1 forma rzeźbiona w drewnie owinięta taśmą + 2 maski z papieru, 1983, 132×35
5. Gisembre de Maurienne, 1984, 220×365×255

Cykl: „Oczekiwania” (Attentes)

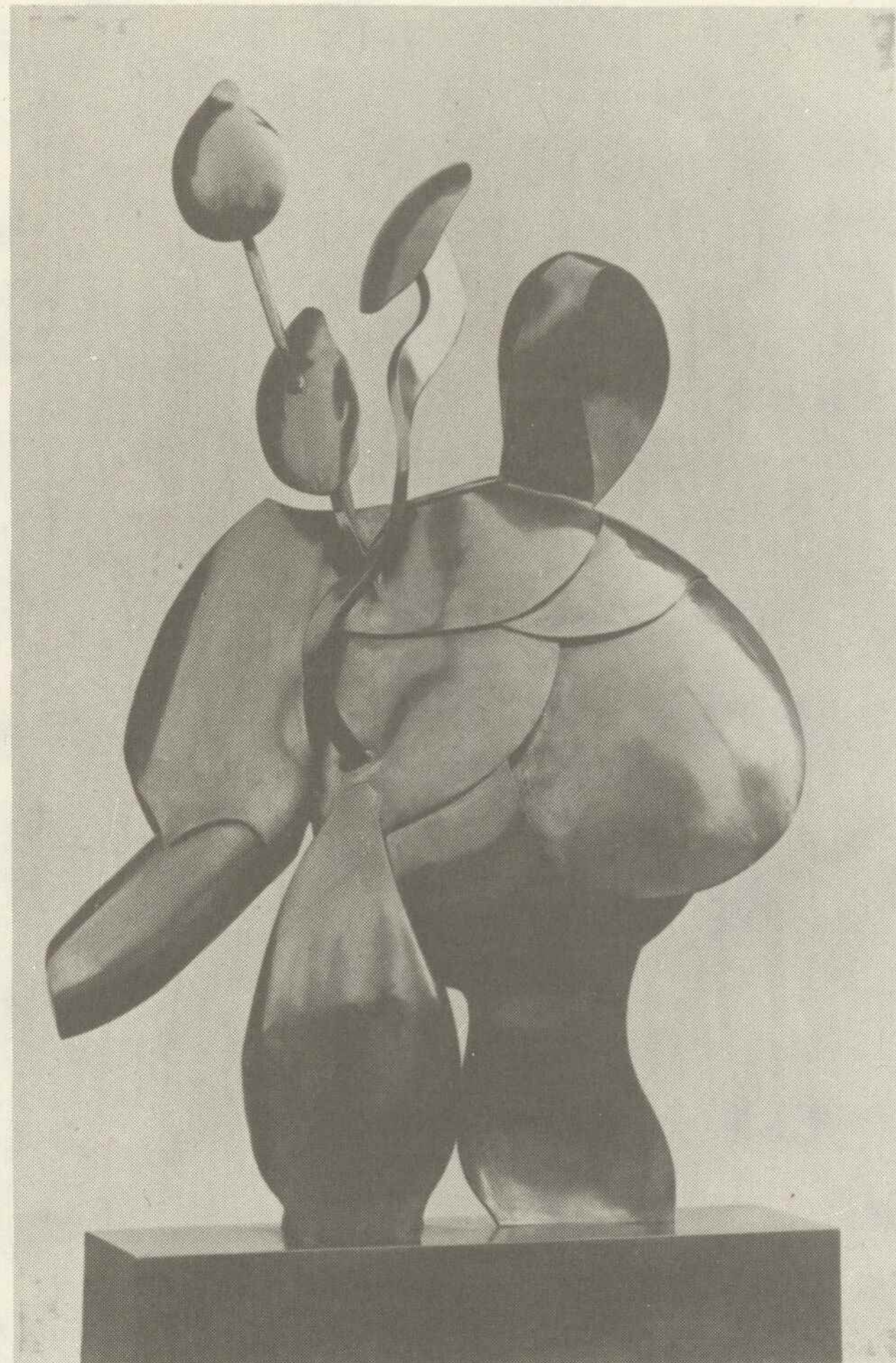
1. Oczekiwanie z 9.11.83 (Attente du 9.11.83), 1983, 14×22×11
 2. Oczekiwanie z 17.01.84 (Attente du 17.01.84), 1984, 27×27×20
 3. Oczekiwanie z 19.01.84 (Attente du 19.01.84), 1984, 26,5× ϕ 19
 4. Oczekiwanie z 3.03.84 (Attente du 3.03.84), 1984, 16,5× ϕ 12,5
 5. Oczekiwanie z 21.06.84 (Attente du 21.06.84), 1984, 19× ϕ 13
 6. Oczekiwanie z 20.08.85 (Attente du 20.08.85), 1985, 58,5× ϕ 16,5
 7. Oczekiwanie z 3.09.85 (Attente du 3.09.85), 1985, 37× ϕ 33
 8. Wielkie oczekiwanie z 21.09.85 (Grande attente du 21.09.85), 1985, 184×70×30
- Technika: ziarno, taśma, szkło, stal nierdzewna kuta, polerowana

Cykl: „Mury” (Murs)

1. Echa (Les echos), 1985, 22×29×20
 2. Z ognia (De feu), 1985, 21×35×9
 3. Szepty (Chuchotements), 1985, 64×47×37
 4. Omega, 1985, 38×33,5×33,5
 5. Przeciwności (Des oppositions), 1985, 18,5×21×9,5
 6. Obecność Ikara (Présence d'Icare), 1986, 50×35×16
 7. Cierpienie (Souffrance), 1986, 20,5×26×14
 8. Zakazy (Des interdits), 1986, 24,5×36×14
 9. Szczeliny (Fissures), 1986, 15,5×25×6
 10. Lustra (Miroirs), 1986, 41×29×65
 11. Szaman (Chaman), 1986, 88×51×23
 12. Brama, 1987, 18,5×15×10
 13. Belenos w żółtym (Belenos en jaune), 1988, 50×12×9
- Technika: stal nierdzewna kuta, polerowana

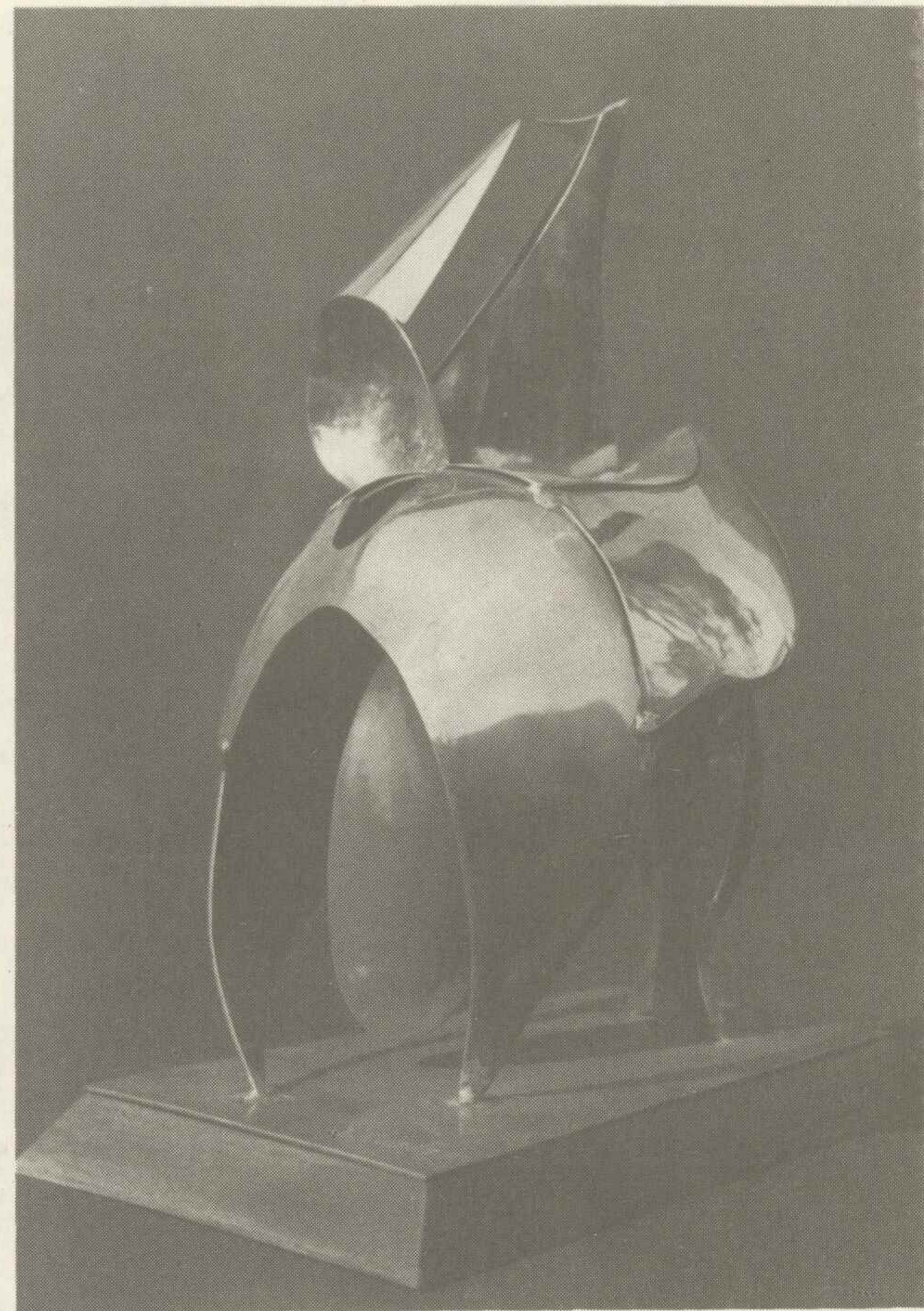


Wielki łuk (Le grand arc), 1983

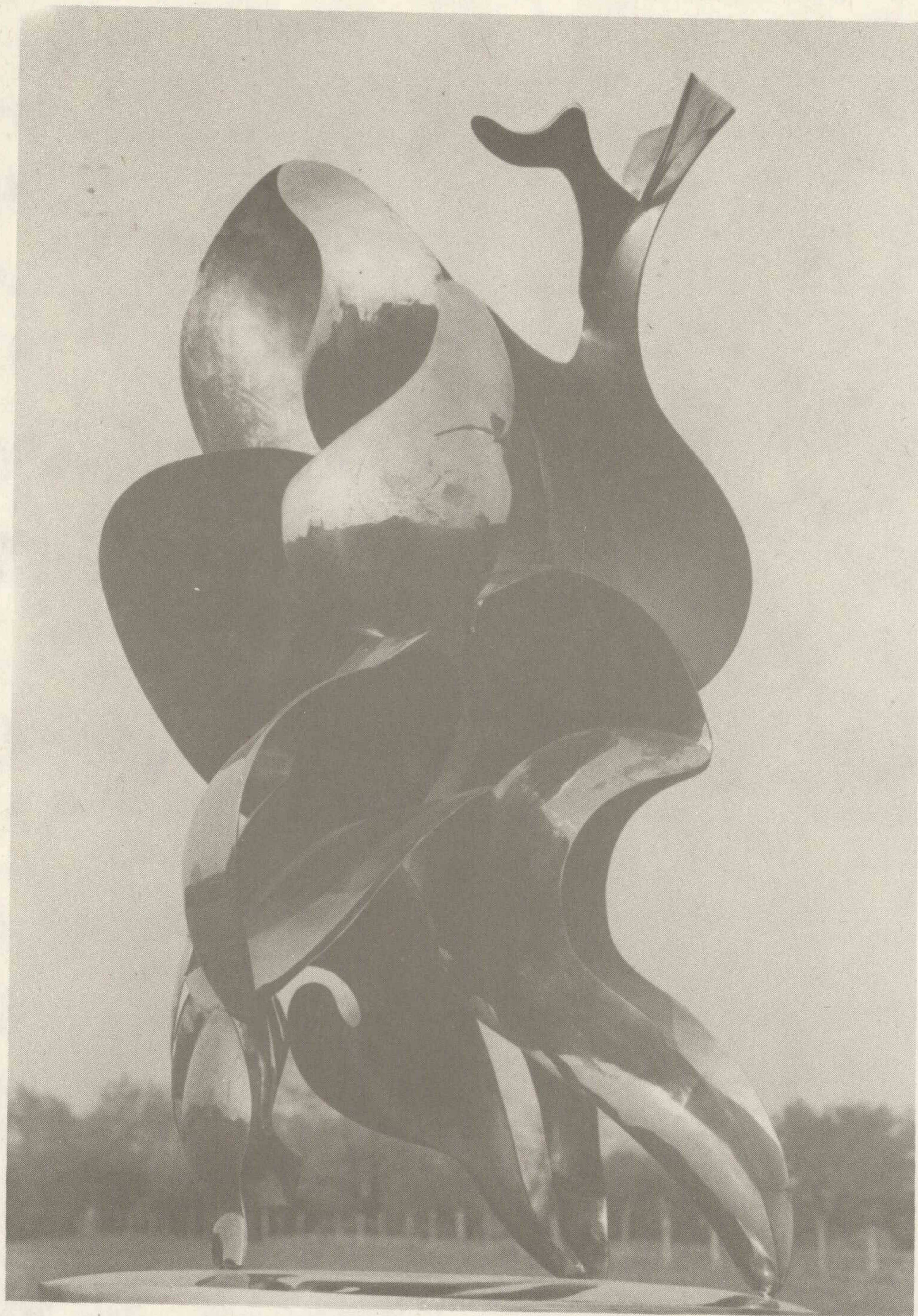


L'ecoutor, 1981

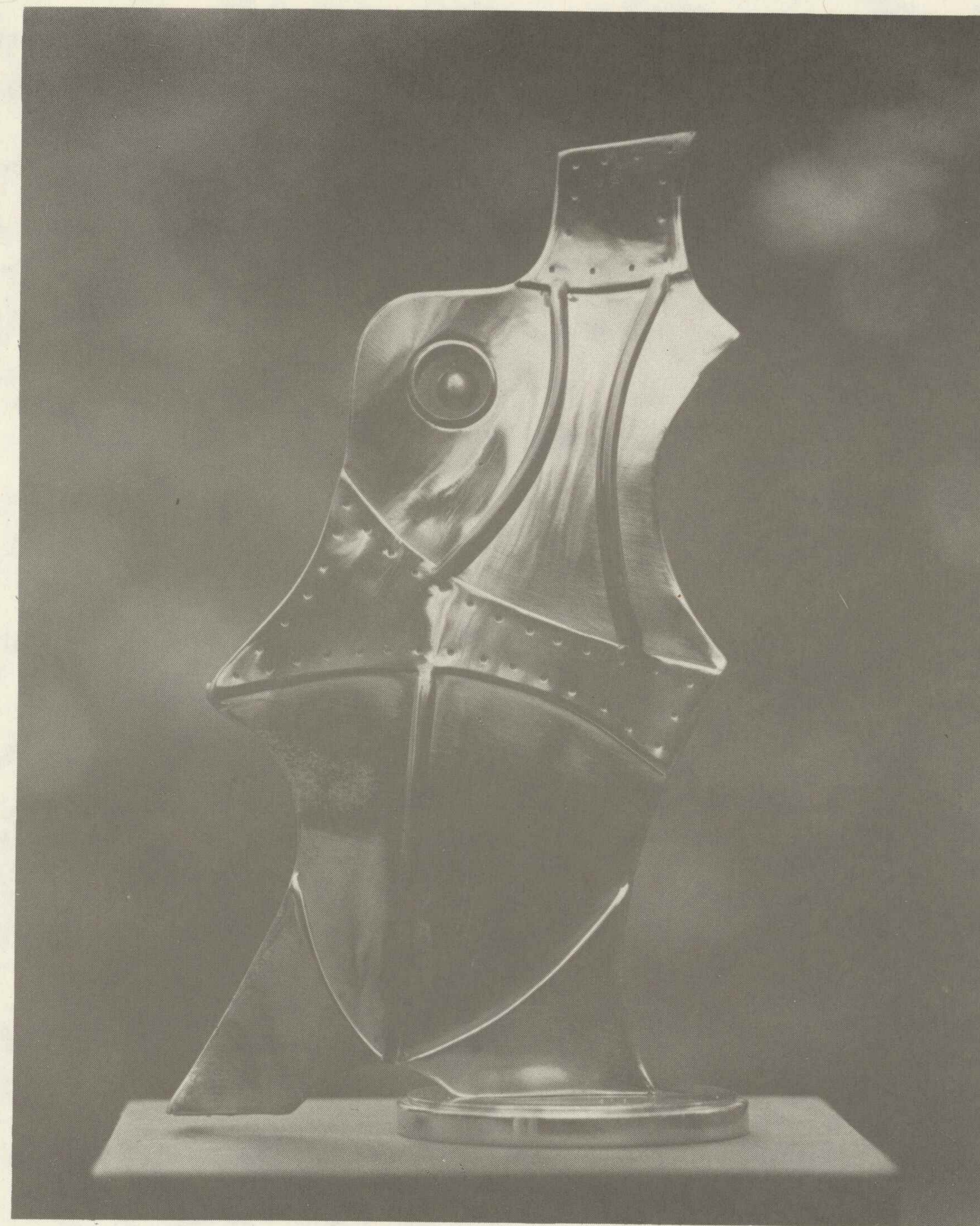
Toromagie, 1981



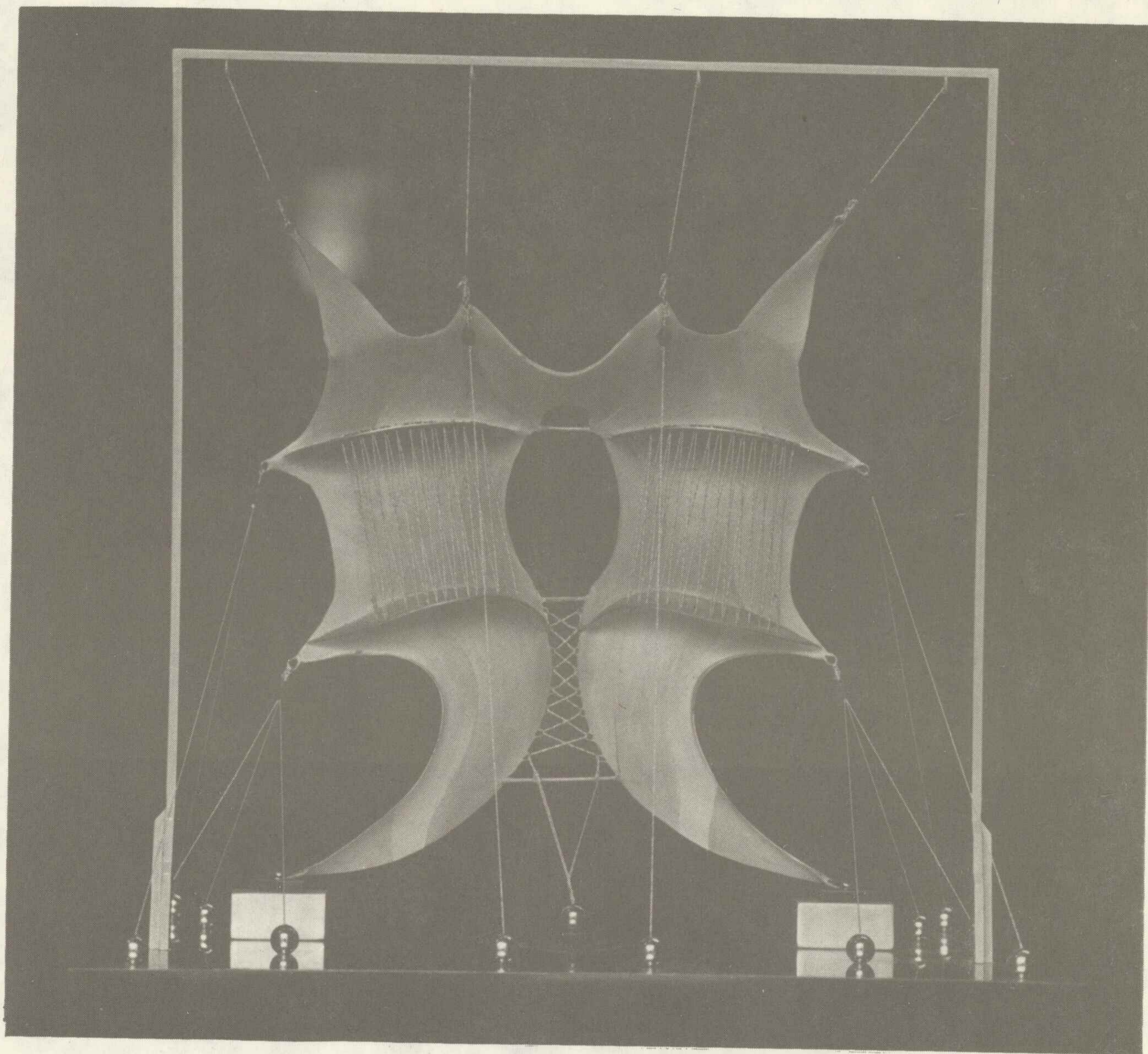
Wojownicy (Les guerrières), 1982



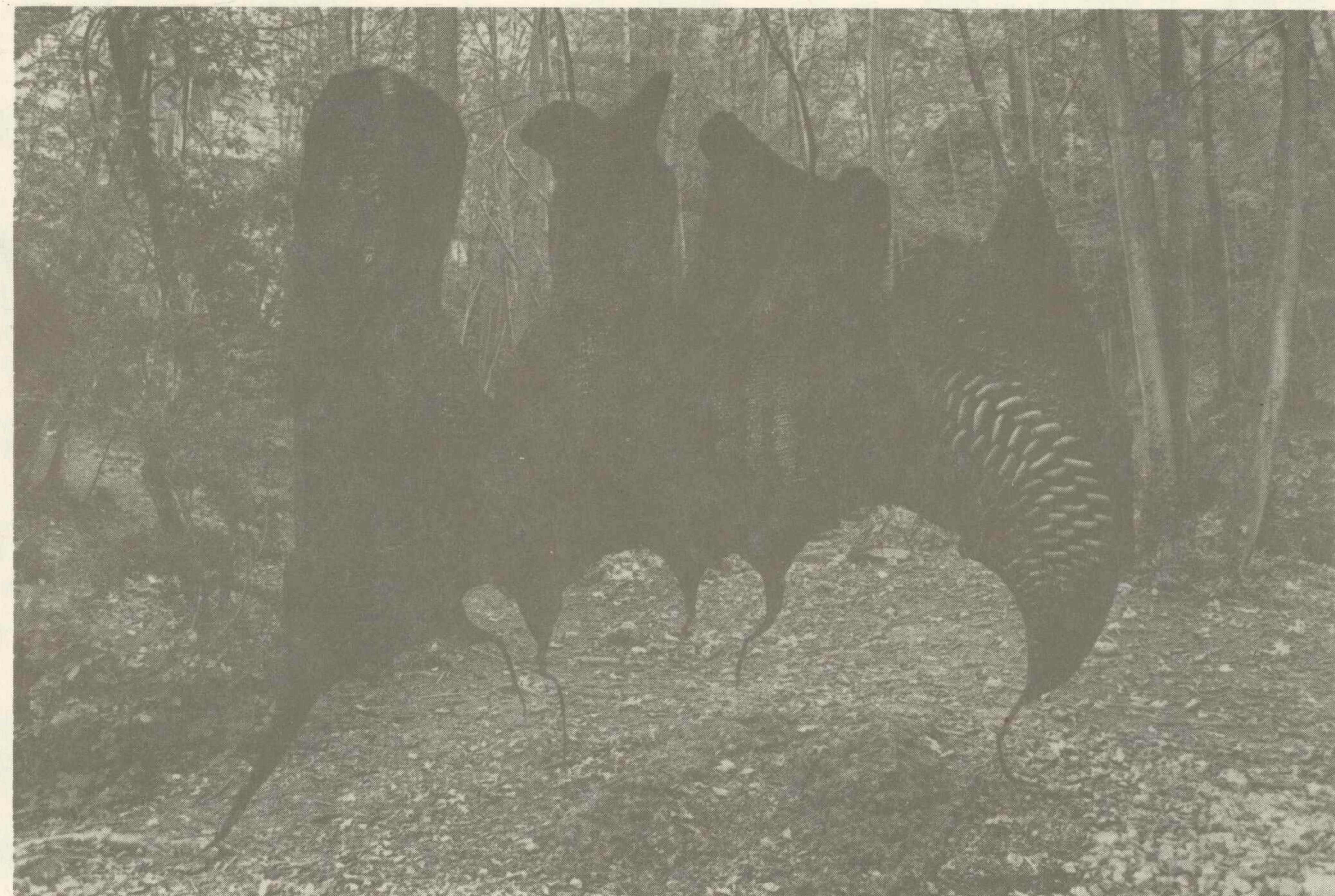
Le Marchor, 1981



Wielka orkiestra (Le grand orchestre), 1983



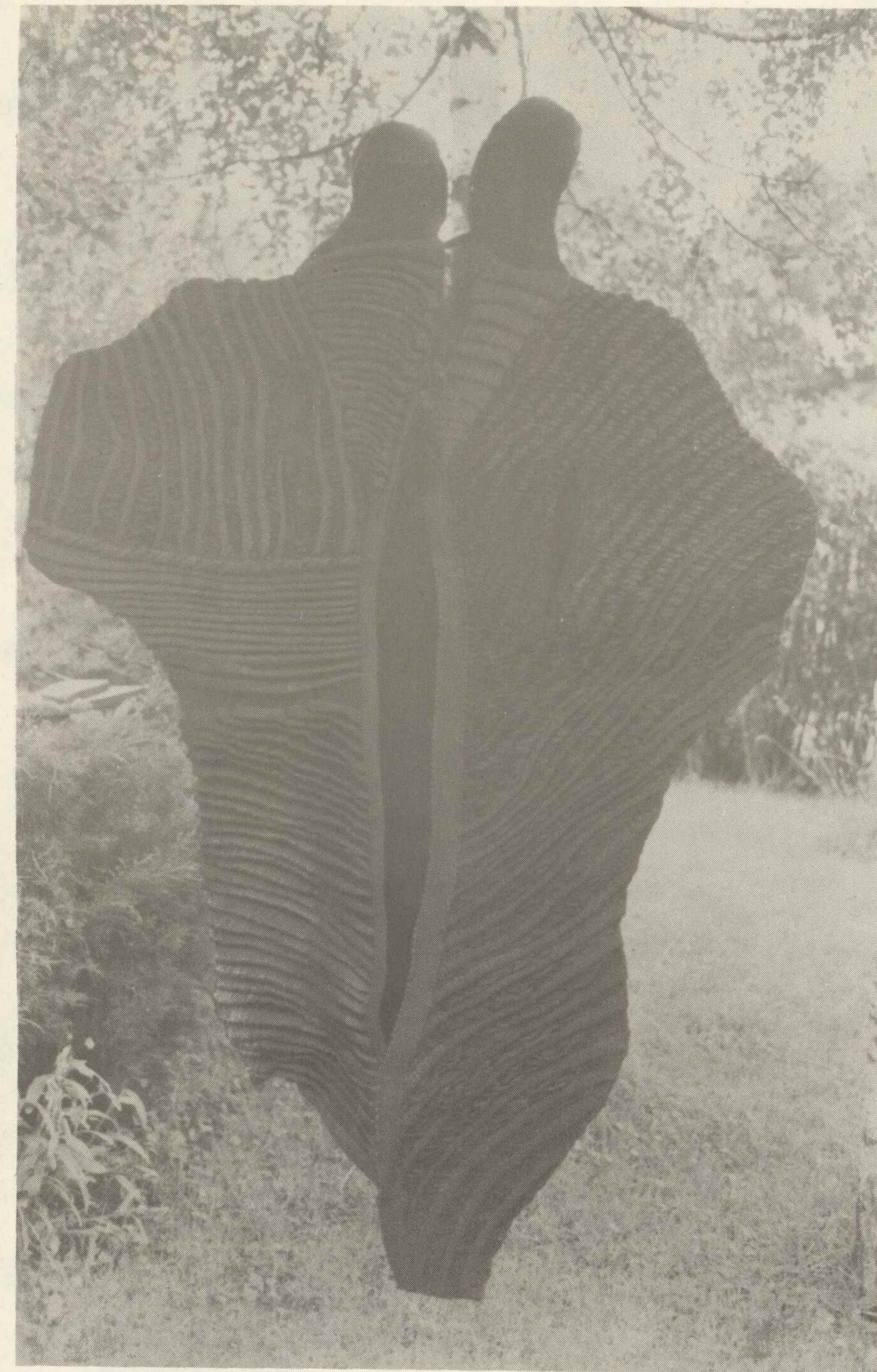
Sześć napięć (Envoilure à 6 tensions), 1983



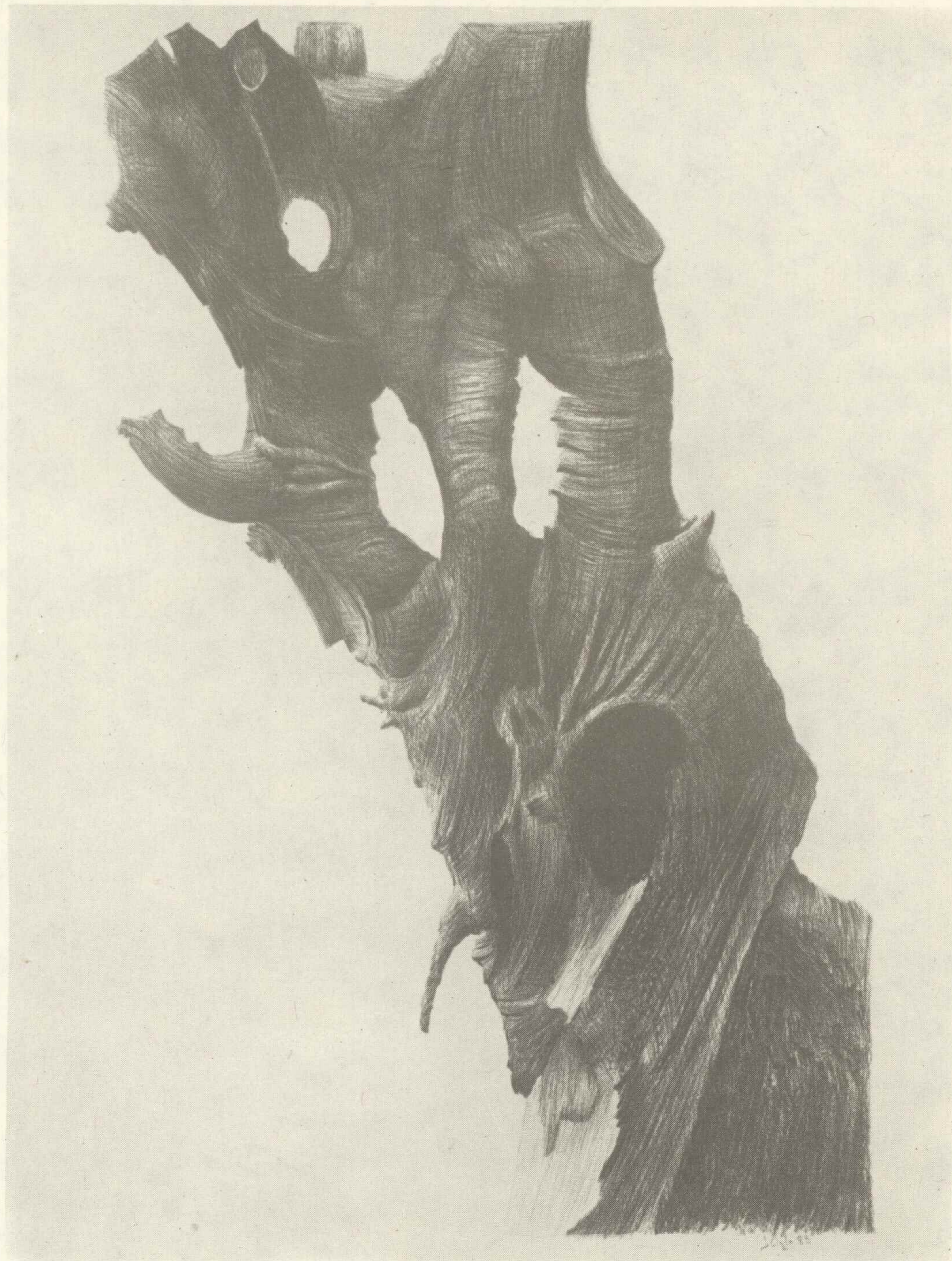
Embrûlure première, 1980



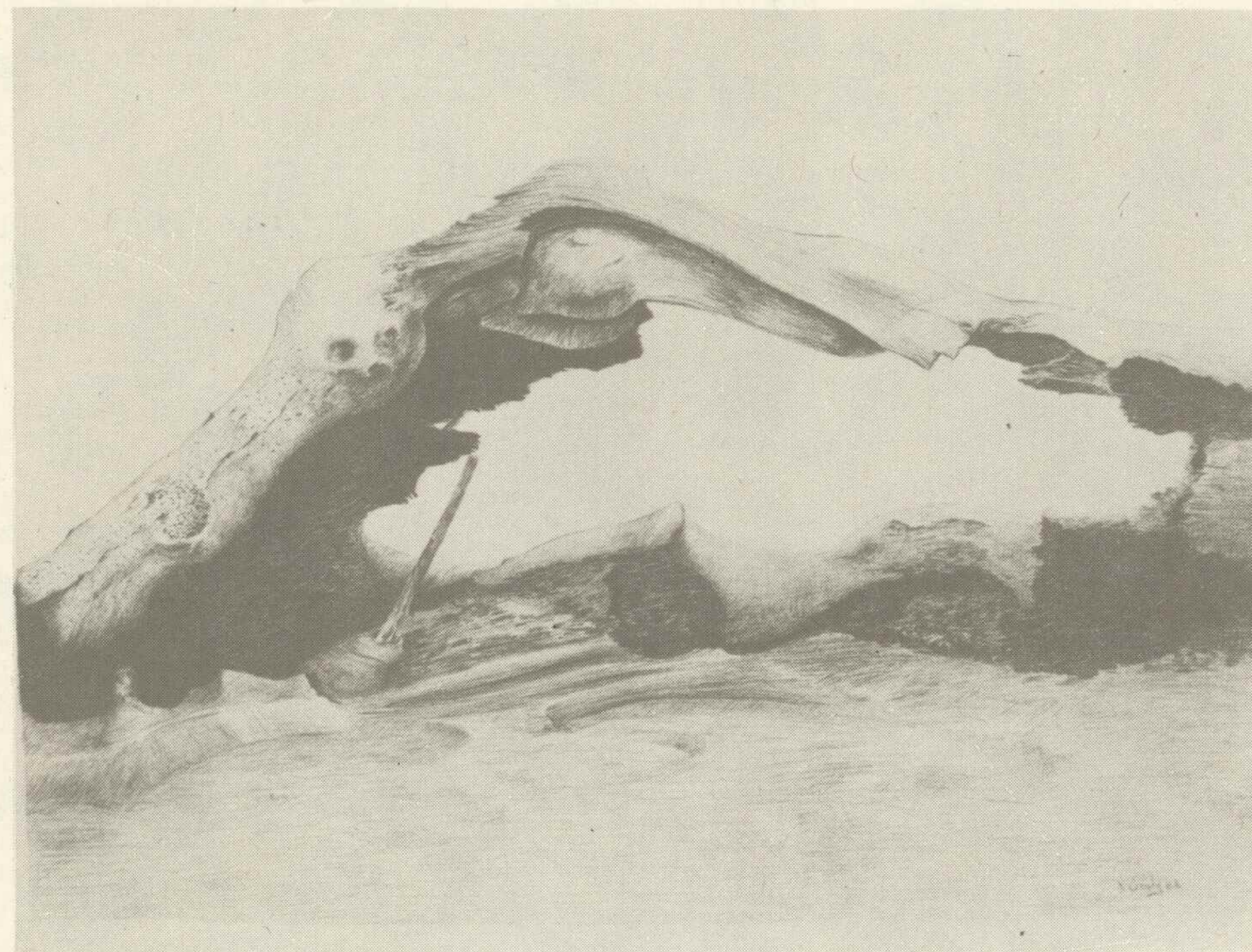
Embre lila (Embre mauve), 1981



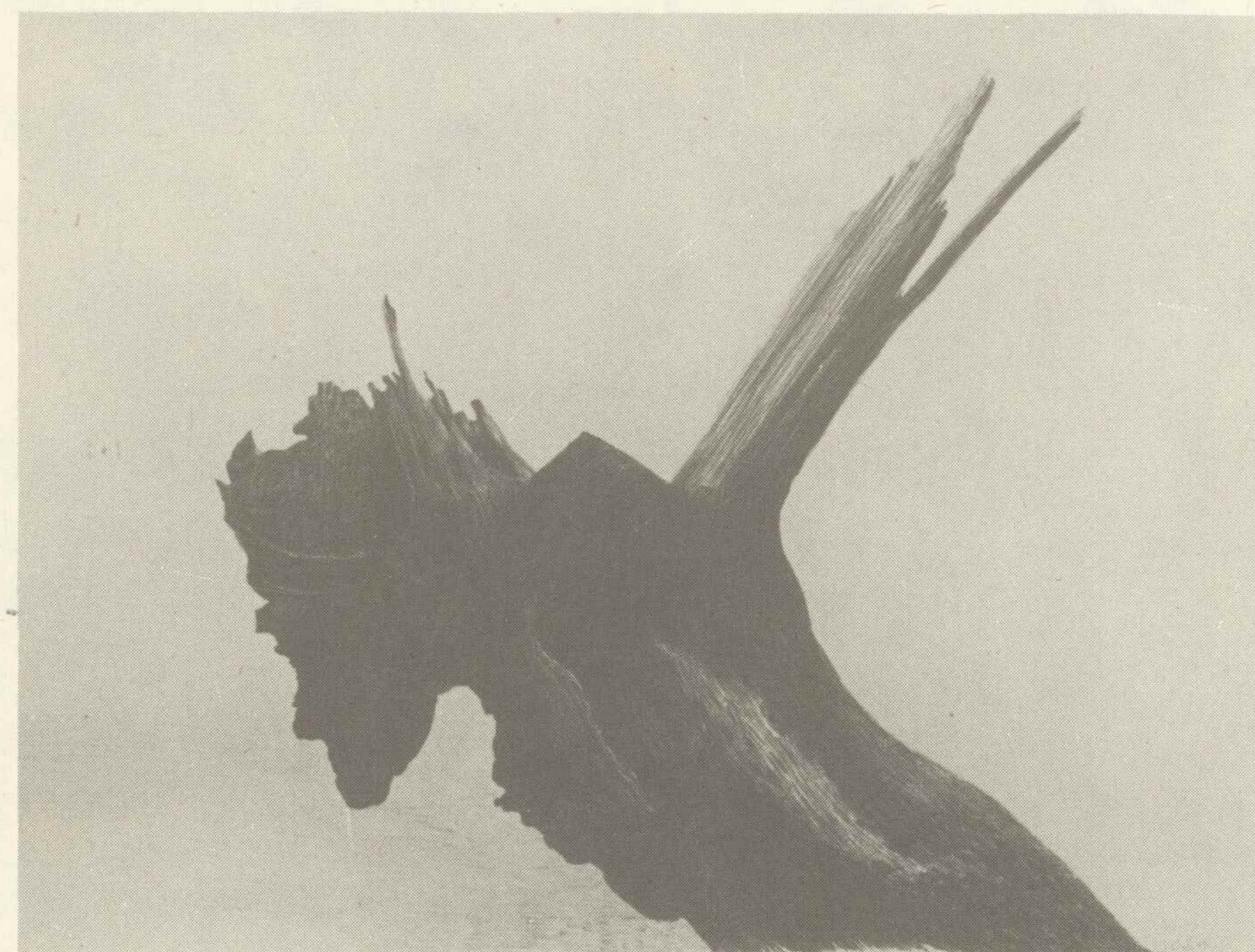
Androgyne, 1985



Maska (Le masque)



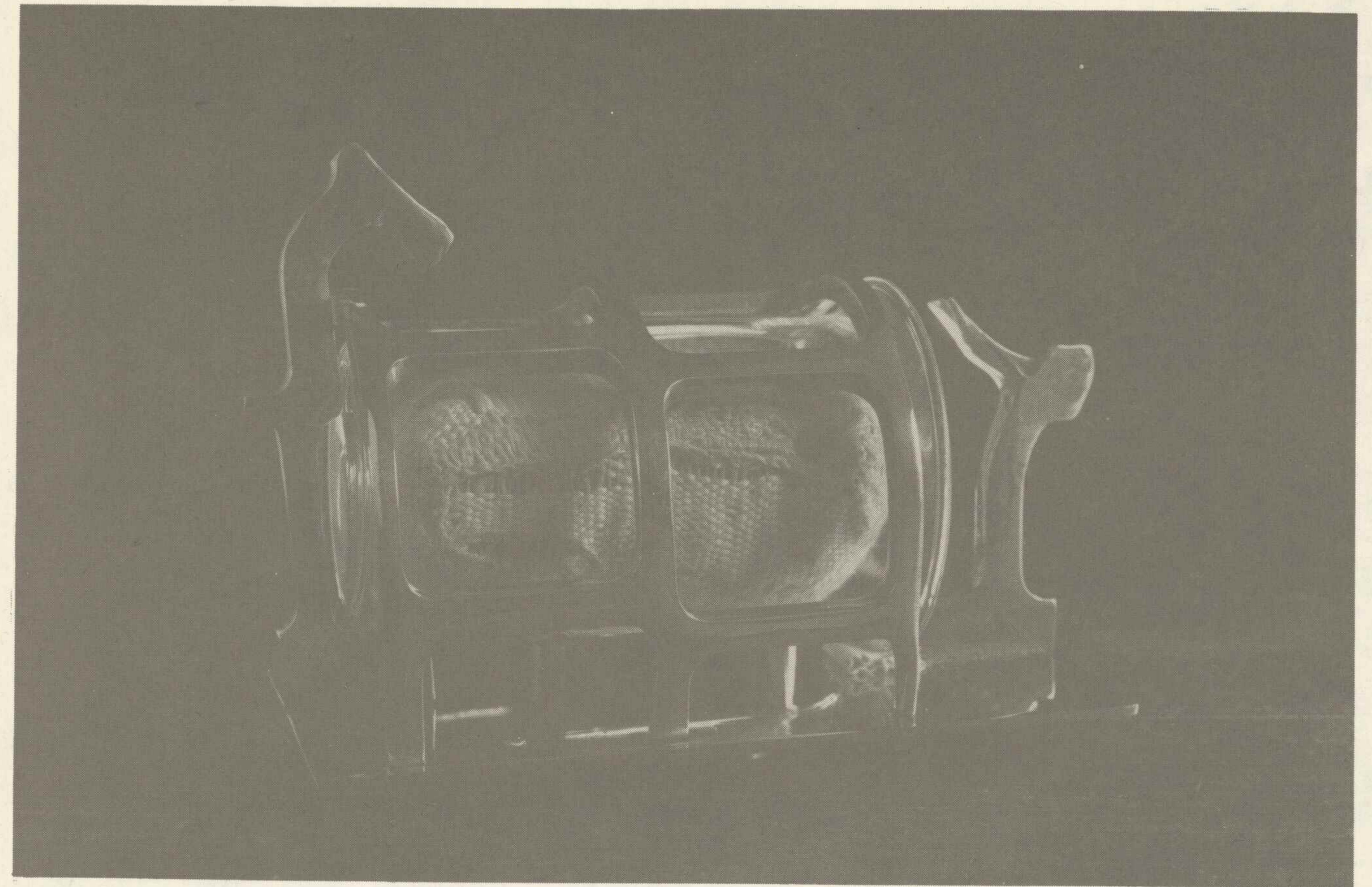
Węzeł (Le noeud), 1983



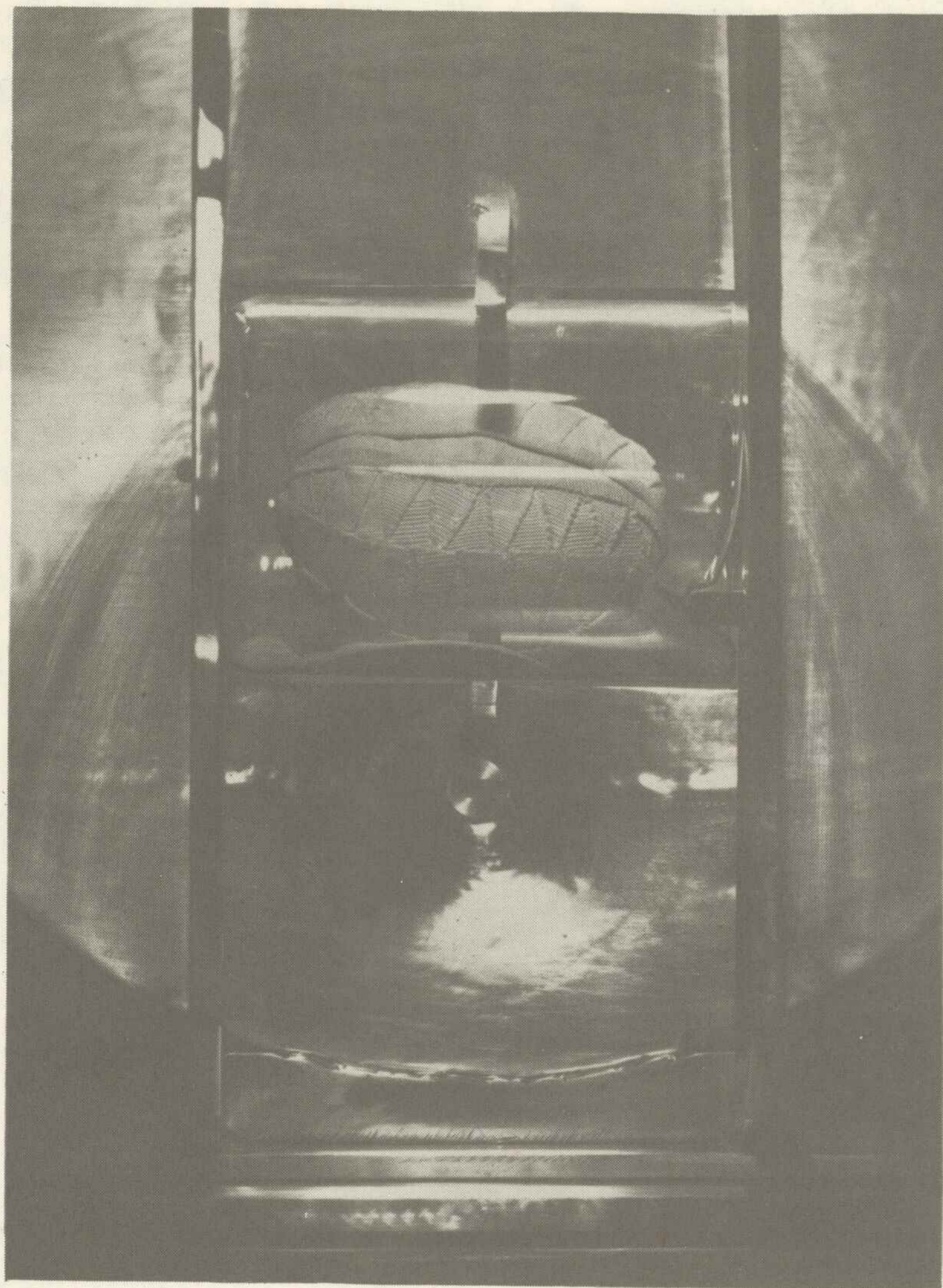
Melancholia (Melancolie), 1983



Kriss, 1984



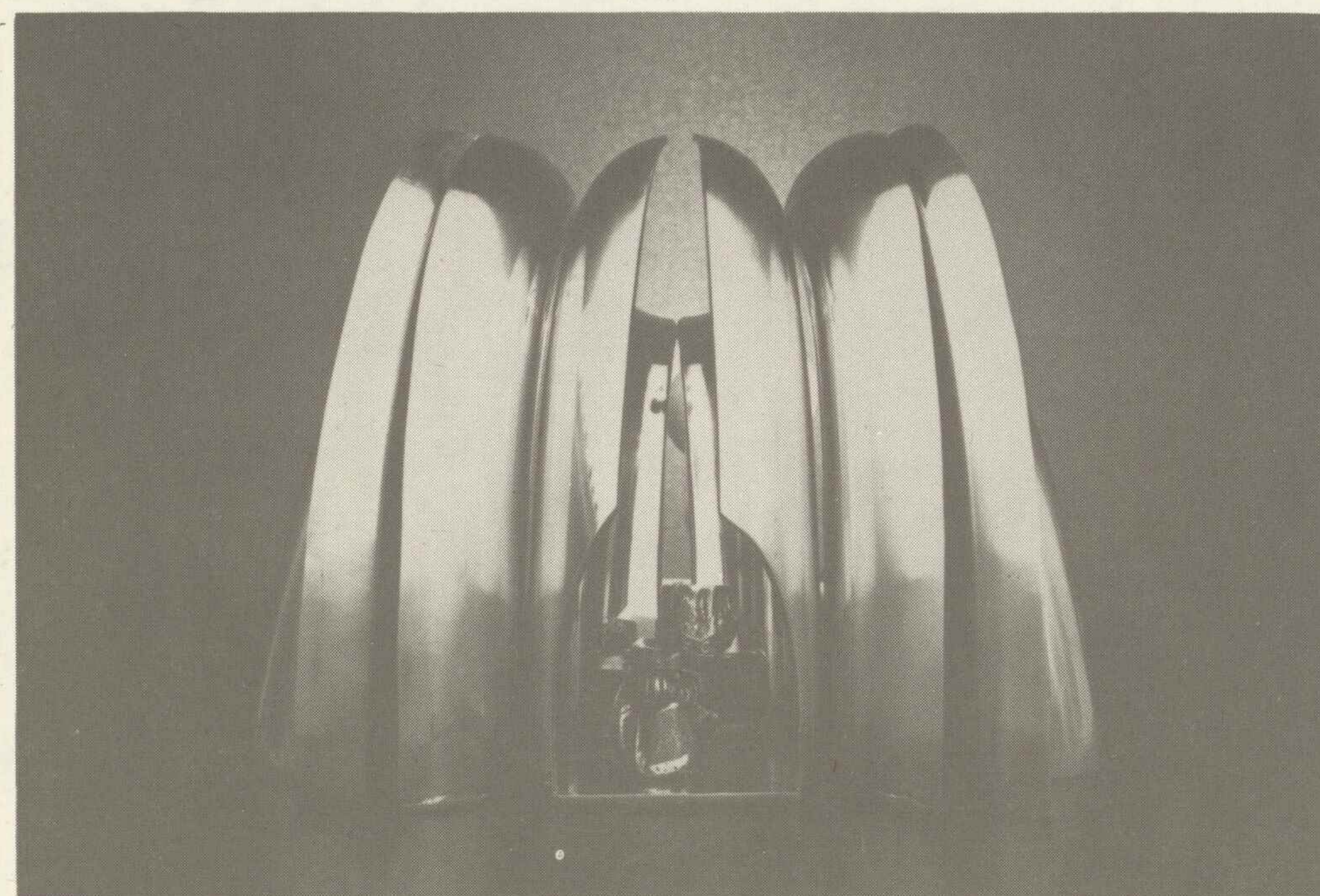
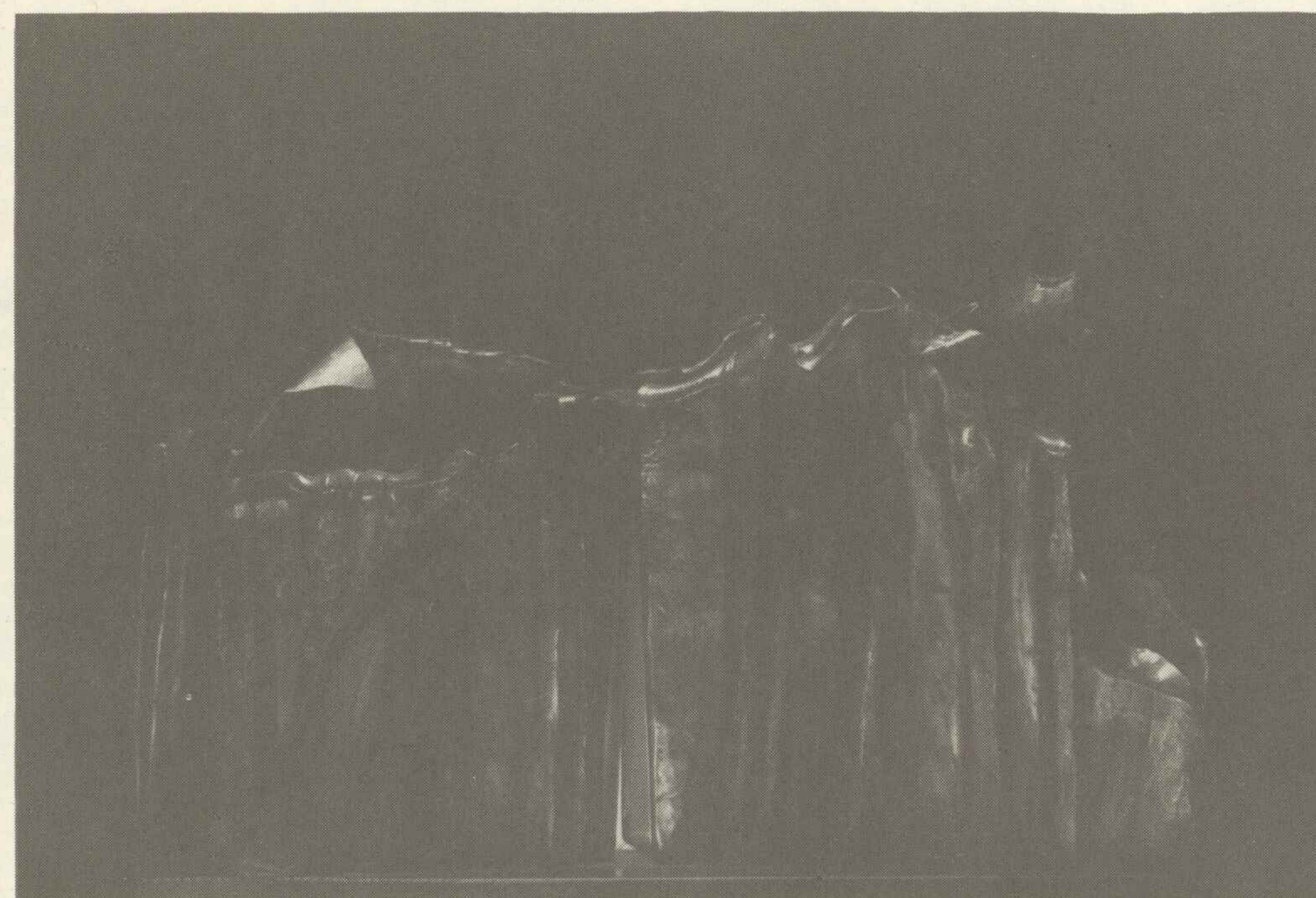
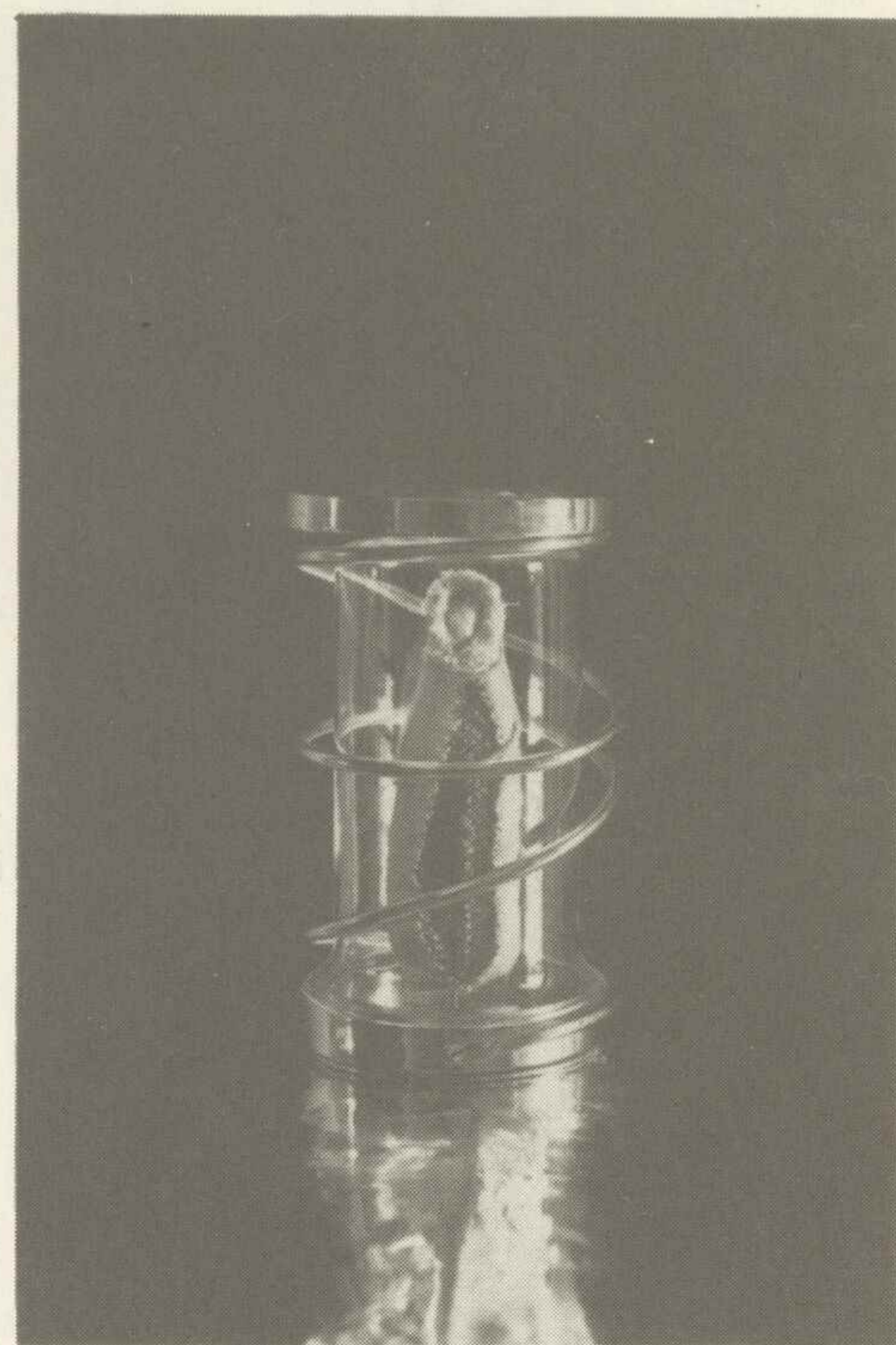
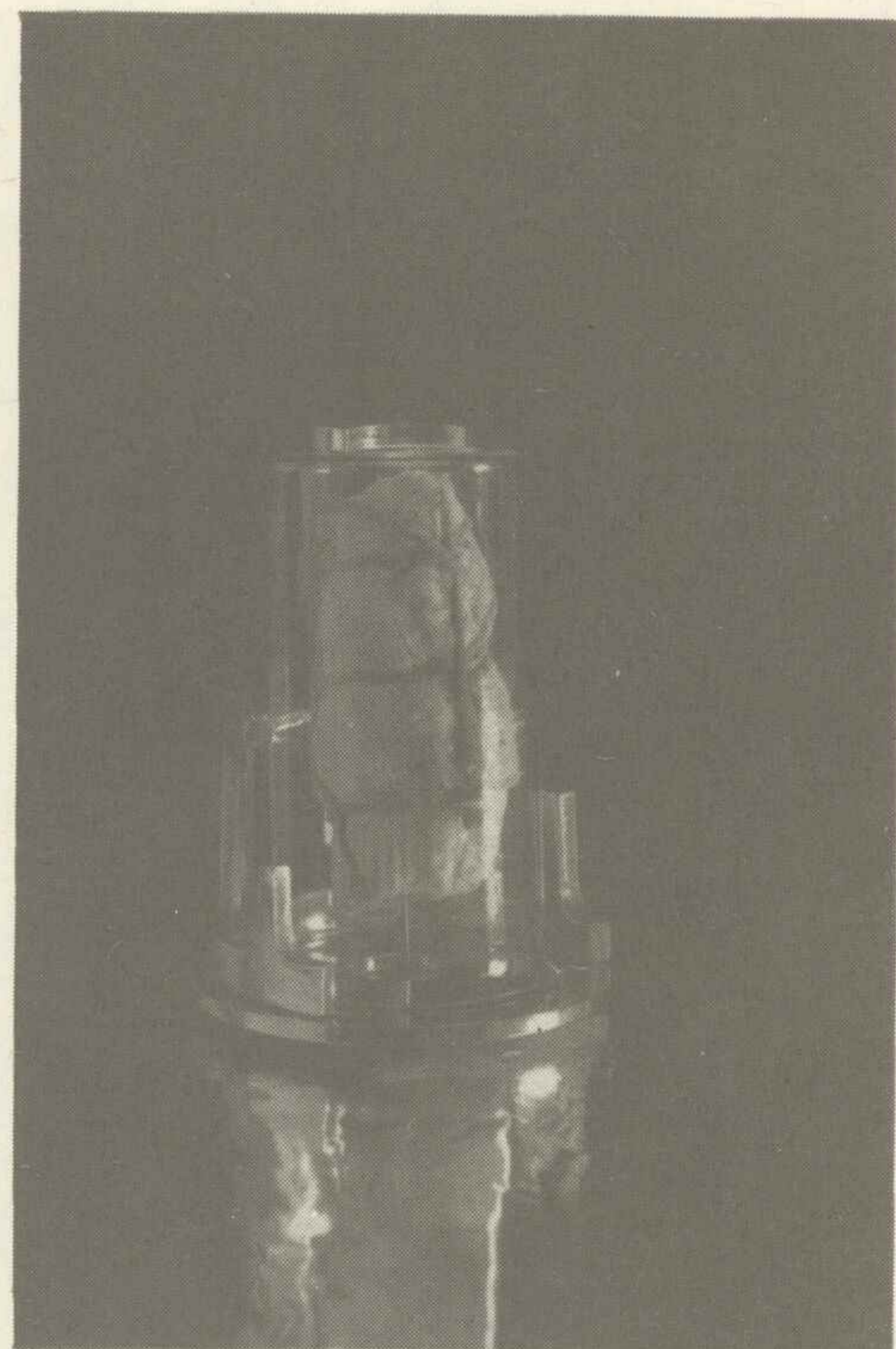
Oczekiwanie z 9.11.83 (Attente du 9.11.83), 1983



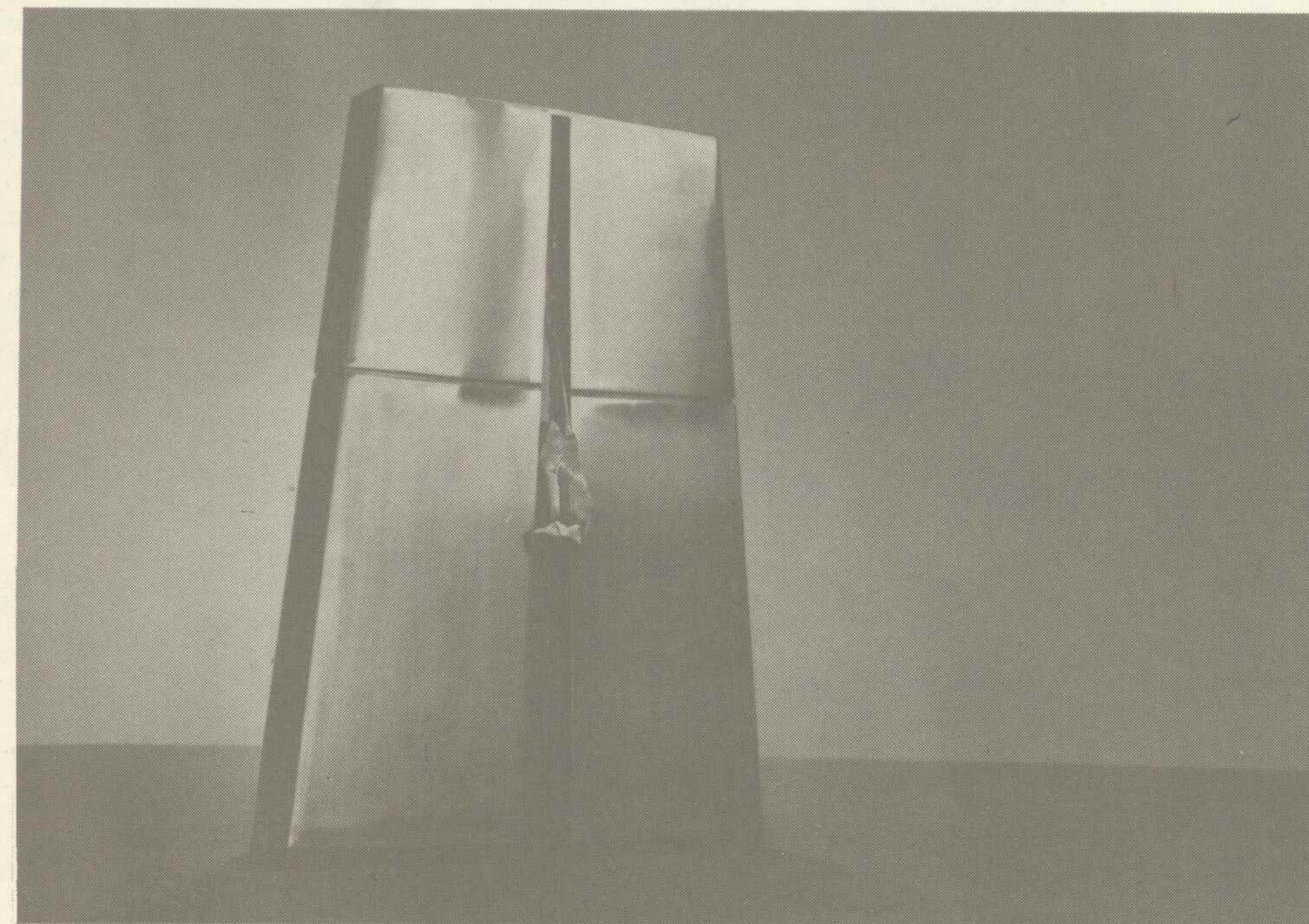
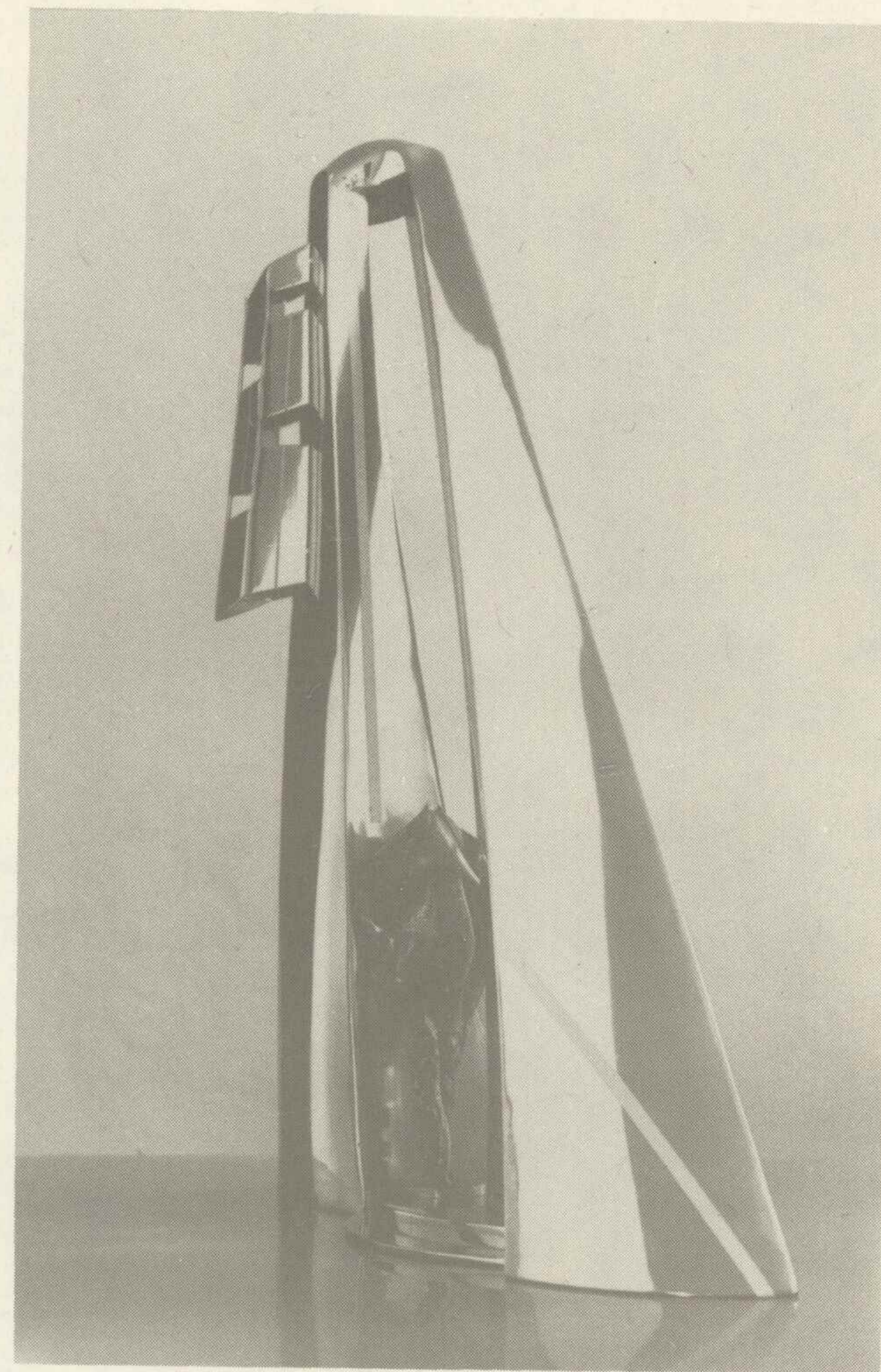
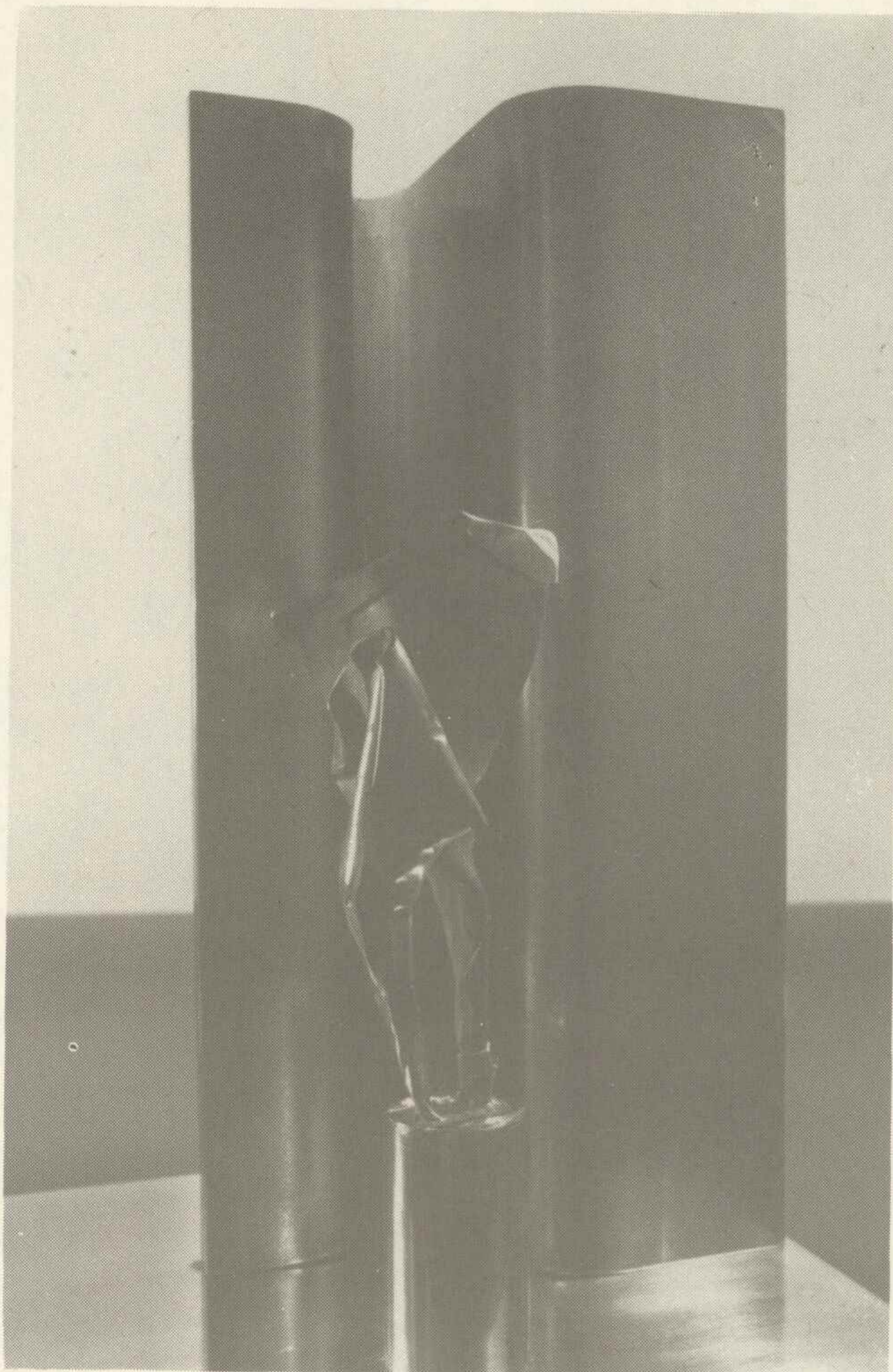
Wielkie oczekiwanie z 21.09.85
(La grande attente du 21.09.85), 1985

Oczekiwanie z 3.03.84
(Attente du 3.03.84), 1984

Oczekiwanie z 21.06.84
(Attente du 21.06.84), 1984

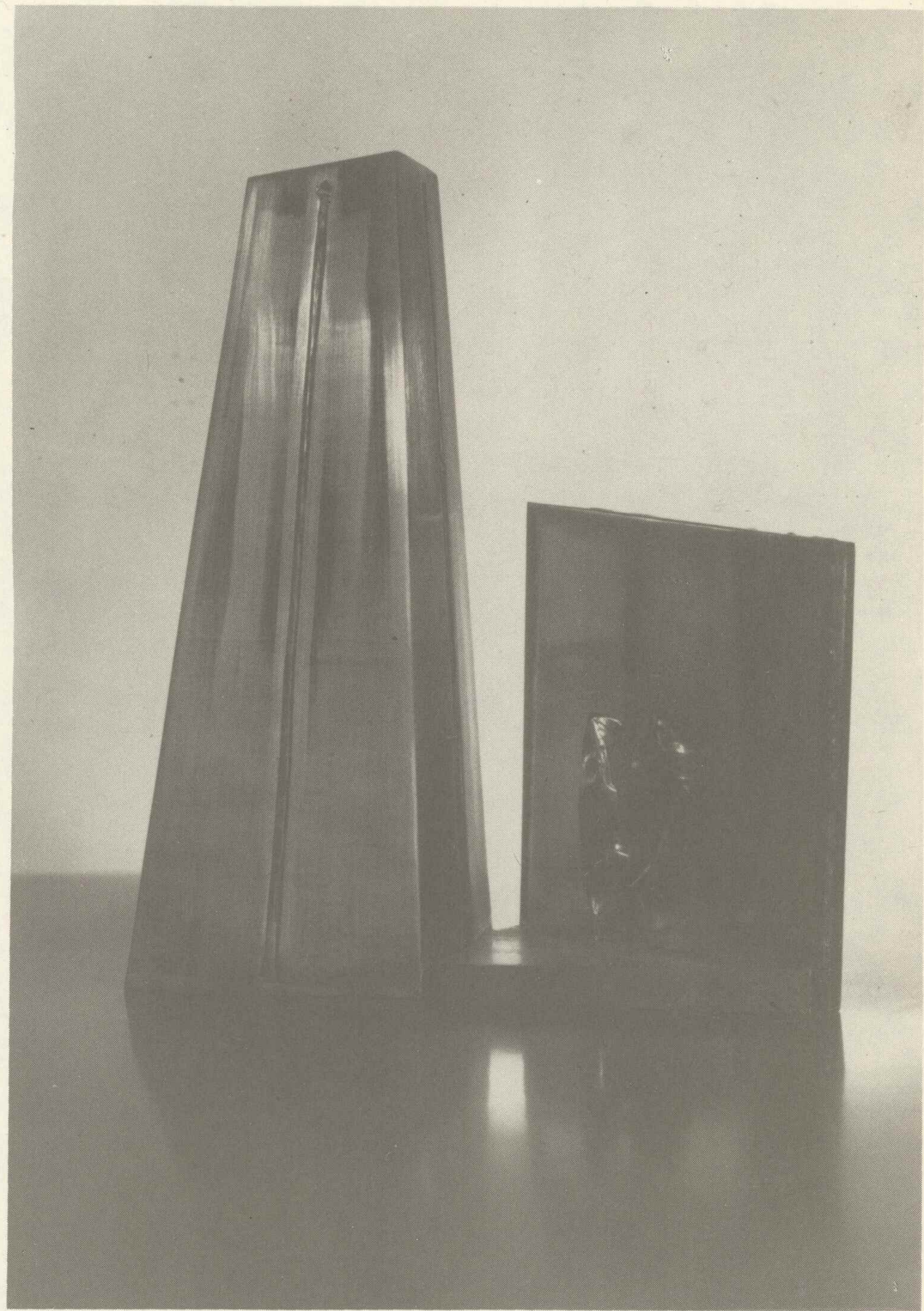


Z ognia (De feu), 1985
Echa (Les echos), 1985



Omega, 1985
Obecność Ikara (Présence d'Icare), 1986

Szczeliny (Fissures), 1986
Lustra (Miroirs), 1987



Dziury (Dechirures), 1986

